10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„OPRÓCZ POTĘGI KAPITAŁÓW NA USTRÓJ POLITYCZNY WYWIERA WIELKI WPŁYW POTĘGA UKRYTYCH ORGANIZACJI, O KTÓRYCH MILCZĄ KONSTYTUCJE I PRZEPISY PRAWNE. POWSZECHNIE ZNANY JEST FAKT ISTNIENIA ORGANIZACJI POLITYCZNEJ ŻYDOSTWA, PRZYPOMINAJĄCEJ ORGANIZACJĘ PAŃSTWOWĄ INNYCH NARODÓW, A PRZENIKAJĄCEJ INNE ORGANIZACJE PAŃSTWOWE. POWSZECHNIE MÓWI SIĘ O ZALEŻNYCH OD ŻYDÓW ORGANIZACJACH MASOŃSKICH, WYWIERAJĄCYCH TAK WIELKI WPŁYW NA SPRAWY POLITYCZNE"

Jan Korolec „Ustrój polityczny Narodu"

Nr. 105 A — Warszawa, wtorek 5 kwietnia 1938 r. — Rok XIII

Widać morze!

Zwycięski pochód wojsk gen. Franco

Wzięto 64 działa, 235 karabinów maszynowych i 18.300 jeńców

BURGOS, 4.4. Na froncie aragońskim wojska powstańcze posuwają się dalej naprzód. Straty poniesione przez nieprzyjaciela w walkach od 9 do 31 marca obliczają na 18300 jeńców i 7750 zabitych. Zdobyte zostały 64 działa, 235 karabinów maszynowych, 40 karabinów szybkostrzelnych, 15 tys. karabinów, olbrzymia ilość nabojów, zniszczono lub zdobyto również 57 ciężarowych samochodów i 29 czołgów.

MADRYT, 4. 4. Havas donosi, iż w ciągu wczorajszego bombardowania miasta zabitych zostało 20 osób, a przeszło 100 zostało rannych. Pociski padły prawie na wszystkie ulice, znajdujące się w centrum miasta. W szczególności ucierpiały dzielnice: Chamberi i Universidad.

EWAKUACJA ANGLIKÓW Z BARCELONY

LONDYN. 4. 4. Do portu Barcelony zawinął jeden z największych okrętów wojennej marynarki brytyjskiej pancernik „Hood".

Brytyjskie wadze morskie przedsiębiorą konieczne zarządzenia w celu zapewnienia szybkiej ewakuacji obywateli brytyjskich, mieszkających w Barcelonie. W razie gdyby tego wymagały okoliczności.

SALAMANKA, 4.4. Agencja Havasa donosi, iż wojska gen. Franco wkroczyły na równinę, roztaczającą się po obu stronach rzeki Ebro, skąd już widoczne jest morze. Od 30 marca do 3 kwietnia legioniści rozbili 10 brygad nieprzyjaciela, z których trzy składały się z elementów międzynarodowych. Czarne koszule dywizji „23 marca" rozbiły bataliony komunistyczne „Matteottiego" i „Garibaldiego".

Blum chce wojny

Dziś na str. 3-ej

Do P.P. Prenumeratorów

Na skutek licznych zapytań wyjaśniamy, iż nie liczymy P. P. Prenumeratorom żadnych kosztów manipulacyjnych przy zmianie adresów.

P. P. Prenumeratorzy życzący bezpłatnej zmiany adresu, pod którym doręczane ma być nasze pismo winni osobiście, listownie, lub telefonicznie (818-33; 30-933) **podać adres nowy wraz z adresem dotychczasowym.**

Zmiana adresu, zamówienie prenumeraty i t. p. zgłoszone przed godziną 12 załatwiane są jeszcze tego samego dnia.

ADMINISTRACJA

Powiększony numer

w niedzielę przedświąteczną

W dniu 10 bm. t. j. w Niedzielę Palmową numer „ABC" zostanie wydany w objętości najmniej

14 KOLUMN

W numerze tym Czytelnicy znajdą szereg ciekawych artykułów i reportaży.

Wydział wojskowy K. P. P. przed sądem

Za pieniądze Moskwy

kazali strzelać do polskich oficerów

Pod przewodnictwem sędziego Chawłowskiego, Sąd Okręgowy rozpatruje olbrzymi proces wywrotowców, członków Centralnego Wydziału Wojskowego partii komunistycznej.

Ławę oskarżonych zajmuje 39 komunistów z Aleksandrem Zawadzkim na czele, który był kierownikiem Wydziału Wojskowego. Pośród oskarżonych jest 9 kobiet oraz dwóch osadzonych w Berezie Kartuskiej.

MISTYFIKACJE

Działalność Wydziału Wojskowego polegała na zakładaniu jaczejek w formacjach wojskowych, przy czym niejednokrotnie komuniści dopuszczali się mistyfikacji, wysyłając na zjazdy ludowców i socjalistów depesze, pochodzące rzekomo od rewolucyjnych komitetów żołnierskich poszczególnych pułków, gdzie żadnych jaczejek nie było.

ZAWADZKI

Centralną postacią w niniejszym procesie jest osoba Aleksandra Zawadzkiego, karanego już za komunizm. Początkowo występował on jako agitator płatny partii komunistycznej w Zagłębiu, gdzie brał udział w morderstwie konfidenta policyjnego Antoniego Kamińskiego. Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał Zawadzkiego na 6 lat więzienia.

Po odbyciu kary komunista wynajął sobie letnisko w Królewskich Brzezinach pod Warszawą. Zamieszkał tam razem ze swą kochanką, żydówką, również komunistką Sarą Ferstenberg. Całe dnie poświęcał pisaniu okólników dla Wydziału Wojskowego Partii. Instrukcje zawarte w tych okólnikach są wysoce kompromitujące, dla idei Frontu Ludowego, demaskują bowiem, iż rząd ludowy tworzony był przez komunę. Krytykując dotychczasową działalność Zawadzki dowodził, że poszczególne komitety partyjne powinny zająć się pracą mającą na celu powiązanie żołnierzy komunistów z żołnierzami „turowcami", „wiciowcami" i „zukunitowcami".

„PRZYGOTOWYWANIE" PRZEDPOBOROWYCH

Wśród młodzieży organizacji socjalistycznych i ludowych proponował on urządzanie systematycznych kampanii poborowych, aby do wojska dostawał się element odpowiednio już przygotowany i urobiony w duchu haseł komunistycznych. Po odbyciu służby komuniści mieli być kierowani do organizacji społecznych, do „Strzelca", przysposobienia wojskowego, Związku rezerwistów, oraz do fabryk wojskowych, aby tam nadal uprawiać propagandę, zaś na wypadek wojny stosować sabotaż, siać demoralizację w armii i społeczeństwie, niszczyć sprzęt wojenny, strzelać do własnych oficerów i przechodzić gromadnie na stronę nieprzyjaciela.

Zawadzki zalecał prowadzenie agitacji z wielką ostrożnością, aby od razu nie zniechęcać przyszłych adeptów komunizmu. Radził rozpoczynać od form mniej rażących, a przede wszystkim od tworzenia frontu ludowego w armii, wpajania nienawiści do faszyzmu i tradycji narodowej.

UJAWNIENIE JACZEJKI

Pomocnicą Zawadzkiego była żydówka Leja Wolfgang, również znana policji działaczka komunistyczna, 6-krotnie karana przez sądy małopolskie. Gdy była już zbyt znana policji miejscowej, przyjechała do Warszawy, gdzie pełniła funkcje głównej łączniczki sekretariatu partii z Wydziałem Wojskowym. Wolfgang zamieszkiwała w konspiracyjnym lokalu partyjnym przy ul. Kaliskiej pod Nr. 3 w Warszawie. Dzięki aresztowaniu jej policja wpadła na pierwsze ślady istnienia jaczejki komunistycznej, specjalizującej się w kierunku agitacji wywrotowej w wojsku. Dłuższe obserwacje Wolfgang ujawniły wszytkie nici spisku i doprowadziły do likwidowania niebezpiecznej szajki.

NIE PRZYZNAJĄ SIĘ

Akt oskarżenia jest bardzo obszerny. Zawiera 188 stron pisma maszynowego. Proces potrwa około 3-ch tygodni. Pierwszy dzień rozprawy ograniczył się do sprawdzenia personalii oskarżonych przeczytania aktu oskarżenia oraz częściowego przesłuchania poszczególnych podsądnych, którzy do winy nie przyznają się.

Proces adw. Szumańskiego

przed Sądem Najwyższym

Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazł się proces adw. Wacława Szumańskiego, oskarżonego o znieważenie w liście otwartym min. Grabowskiego oraz władz wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Grodzki skazał adw. Szumańskiego na 6 miesięcy aresztu i 1500 zł. grzywny. Sąd Okręgowy, do którego odwołał się prokurator, podwyższył karę do 8 miesięcy więzienia. Skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego złożyła obrona adw. Szumańskiego. Proces ten we wszystkich instancjach toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Burze i wichry

nad Śląskiem i Krakowem

KRAKÓW, 4. 4. Po wczorajszym ciepłym dniu wiosennym przy temperaturze około 20 stopni ciepła, wieczorem po gwałtownej wichurze nastąpił znaczny spadek temperatury. W poniedziałek dn. 4 bm. nad Krakowem przeszła kilkakrotnie silna zawieja śnieżna przy 0 st. Cels.

Trwające silne wichry spowodowały uszkodzenia w połączeniach telefonicznych oraz w drzewostanie.

Również nad całym Śląskiem i Zagłębiem Dąbrowskim szalała gwałtowna wichura, która wyrządziła dość poważne szkody w lasach, ogrodach i gospodarstwach. W lasach pow. rybnickiego połamanych zostało kilkaset drzew w kilku miejscowościach pozrywane zostały przewody elektryczne i telefoniczne.

W poniedziałek panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennym przy silnym i porywistym wietrze z kierunków zachodnich i przelotnych opadach.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 5 b. m.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Chłodno, nocą przymrozki. Gwałtowne wiatry zachodnie.

Dogasający pożar

Przyzwyczailiśmy się do trwających od lat dwóch walk w Hiszpanii i przestaliśmy się przejmować tym, co się tam dzieje. A trzeba otrząsnąć się z obojętności, by zdać sobie w pełni sprawę z tego, co się tam właściwie stało.

Rozgrywająca się za Pirenejami obecnie zwycięska ofensywa wojsk gen. Franco zakończy — być może — dwuletnią wojnę domową na półwyspie. Dyktatura wojskowa stanie wobec zagadnień życia codziennego i napotka na trudności nie mniejsze, niż dotąd, choć całkiem innego rodzaju. I tu już nie będzie mogła liczyć na istotną pomoc z zewnątrz.

Dopiero wówczas nadejdzie pora, by zrobić bilans kilkoletniej rewolucji hiszpańskiej i dwuletniej wojny domowej. Ogrom zniszczeń wojennych, klęsk gospodarczych strat politycznych dopiero wtedy ujawni się w całej pełni, Dziś zaledwie w przybliżeniu można z nich sobie zdawać sprawę.

Hiszpania przeszła przez wojnę światową, jako państwo neutralne. Przypadł jej w udziale zysk, jakim mogły się pochwalić wszystkie neutralne państwa. Zarobki, wynikłe z handlu z państwami wojującymi, wzbogaciły kraj i dały mocną podstawę hiszpańskiej walucie. Atoli pozostała po wojnie światowej jedna cecha ujemna. Oto spotęgowała się ujawniona już w wojnie hiszpańsko - amerykańskiej gnuśność narodu, którego władztwo rozpościerało się ongiś na obie półkule ziemi. Toteż próby wojskowego opanowywania Marokka, mimo uzgodnienia ich z Francją, wlokły się beznadziejnie. Dopiero dyktatura Primo de Rivera'y zdołała się uporać z tą niewielką wojną kolonialną.

Rewolucja wyzwoliła w pierwszej chwili w Hiszpanii nowe siły. Odkryła przepaść, jaka oddzieliła elitę rządzącą za monarchii i warstwy ludowe Ale święto braci - wolnomularzy, jak w r. 1917 w Rosji, zakłócili bolszewicy. Pokazali raz jeszcze że są stałym następcą rozhulanej demokracji i liberalizmu. Coraz widoczniej cugle brali w ręce i coraz jawniej wprowadzali metody terroru.

Jak kiedyś w Rosji tak teraz w Hiszpanii pierwsze porwały się do oporu czynniki wojskowe. Ale zarówno powstańcy byli mądrzejsi, niż Kołczak, Judenicz, Denikin, czy Wrangel, jak i Europa wyglądała już inaczej, niż zaraz po wojnie światowej. Powstańcy nie poszli w kierunku wstecznym, nie stanęli w obronie przedrewolucyjnych rządów; Europa nie cała przyglądała się biernie, ale wyraźnej pomocy moskiewskiej przeciwstawiły Włochy i Niemcy pomoc własną.

Zwycięstwo gen. Franco stanie się mimo to samodzielnym triumfem nacjonalizmu hiszpańskiego. Niewątpliwie siły rodzime i rodzima wola zdecydują o zwycięstwie. Ale jakim kosztem?

Zniszczenie ogromnych obszarów Hiszpanii, ruina miast i zabytków przeszłości. Straty w poległych i rannych nie mniejsze, niż gdyby Hiszpania uczestniczyła była w wojnie światowej. Utrata całego zapasu hiszpańskiego złota. Zubożenie kraju. A wkońcu rzecz nieobliczalna: polityczne uzależnienie Hiszpanii od Włoch i Niemiec których pomoc w ochotnikach i materiale zrównoważyła interwencję wojskową Moskwy i marksistowskich międzynarodówek.

Koszty wojny domowej zwycięzcy płacić będą jeszcze długo. Rachunek żydowskich międzynarodówek i „braterskich" mafij obciążyła jeszcze jedna zbrodnia historyczna: ruina Dumnej Hiszpanii.

T. G.

Zgon

prof. L. Pinińskiego

W poniedziałek nad ranem zmarł we Lwowie hon. em. profesor uniwersytetu J. Kazimierza dr. Leon Piniński, b. rektor uniw. J. K., b. namiestnik Galicji, znakomity zbieracz i znawca sztuki, członek czynny Polskiej Akademii Umiejętności.

Zmarły w swoim czasie ofiarował arcydzieła sztuki dla Zamku Wawelskiego. Był on również znanym anglistą i napisał świetne dzieło o Szekspirze

Dwa procesy

doc. Cywińskiego

Głośna sprawa docenta Cywińskiego, oskarżonego wespół z red. Zwierzyńskim z art. 152 K. K. z powodu artykułu w prasie wileńskiej, stać się ma powodem jeszcze jednej rozprawy.

Jak się bowiem okazuje, zaraz po sprawie karnej w stołecznym Sądzie Okręgowym, odbędzie się rozprawa Komisji Dyscyplinarnej dla docentów. W skład tej komisji wchodzą poza profesorami Uniwersytetu Stefana Batorego i innych uczelni, delegaci Ministerstwa Oświaty.

Przywódcy żydowscy w Austrii
będą zesłani do obozów koncentracyjnych
Konfiskata książek żydowskich

„Hajnt" donosi:

W kołach żydowskich rozpowszechniła się pogłoska, że przewodniczący wiedeńskiego żydowskiego kahału dr. Izydor Frydman i przewodniczący austriackiej organizacji sjonistycznej dr. Oskar Grinbaum mają być wysłani w najbliższych dniach do nowych obozów koncentracyjnych, które są obecnie utworzone pod Salzburgiem.

„Czarny korpus" wystąpił z niesłychanie ostrym atakiem na dr. Frydmana i liczą się z tym, że dr. Frydman i dr. Grinbaum staną przed sądem pod zarzutem zbierania pieniędzy na poparcie dyktatury Schuschnigga. Oddziały szturmowców w towarzystwie policji odwiedziły cały szereg księgarni w Wiedniu i skonfiskowały wszystkie książki żydowskich i nieżydowskich autorów, którzy są zabronieni w Niemczech zostały skonfiskowane dzieła Viki Baum, Stefana Zweiga, Arnolda Zweiga, Werfella, Jakuba Wassermanna, Leona Feuchtwangera, Szaloma Asza, Alfreda i Roberta Neumannów i Feliksa Saltena. Policja opieczętowała lokal archiwum żydowskiego kahału na Ferdinand gasse. Wszyscy cudzoziemcy, którzy przebywają w Austrii dłużej, niż trzy dni, muszą otrzymać specjalne pozwolenia na wyjazd od policji. W ten sposób została bardzo zaostrzona kontrola nad cudzoziemcami.

Dziś przybywa do Rzymu
arcybiskup Wiednia kard. Innitzer

RZYM, 4. 4. Dziś we wtorek oczekiwane jest przybycie do Rzymu arcybiskupa Wiednia kard. Innitzera, który ma udzielić wyjaśnień w sprawie swego stanowiska wobec ostatnich wydarzeń austriackich.

Władze narodowo - socjalistyczne rozplakatowały w Wiedniu list kard. Innitzera do gauleitera Bürckla, przy czym ostatnie słowa listu „Heil Hitler!" i podpis „Teodor Kardynał Innitzer" umieszczony jest jako facsimile.

Koła zbliżone do Kurii Arcybiskupiej w Wiedniu zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, które pojawiły się w prasie zagranicznej, jakoby kard. Innitzer nosił się z zamiarem wstąpienia do klasztoru.

Pielgrzymka Młodzieży Gimnazjalnej do Częstochowy

W pielgrzymce biorą przede wszystkim udział uczniowie klasy 8-ej, pozostałe zależnie od miejsca do kl. IV.

Pielgrzymkę urządza Komitet zorganizowany przy Sodalicjach. Wszelkie formalności w Krakowie załatwiono przez Orbis z Dyr. Okr. Kolei.

Kuratorium dało swe zezwolenie. Koszta z Krakowa wynoszą 4 zł. Program Pielgrzymki: (szczegóły będą podane w specjalnym informatorze), wydanym na 10 dni przed pielgrzymką).

Wyjazd: dn. 9-go kwietnia rano. (Spowiedź w pociągu słuchają Ks. Ks. Prefekci. Przyjazd godz. 8.30 rano, poczym uroczysty pochód do Klasztoru. Godz. 9.00 Nabożeństwo, kazanie i Kom. św. 11.00 Wspólne śniadanie. 12.00 — 14.00 Zwiedzanie Klasztoru. 14.00 Obiad. 18.00 Wyjazd.

Pociągi będą zaopatrzone w napisy: Pielgrzymka Polskiej Młodz. Gimnazjalnej. W pociągach kolportaż wydawnictw Młodzieży.

Celem pielgrzymki jest zrzeszenie młodzieży w myśl wspólnych ideałów przed opuszczeniem Gimnazjum.

Po pierwszej próbie organizatorzy pragną akcję tę rozszerzyć na całą Polskę.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Już 9 kwietnia rozpocznie się
Proces apelacyjny Maruszeczki
Bandyta zabawia się wyrobami z chleba

Przed kilku dniami donosiliśmy o wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej krwawego bandyty Nikifora Maruszeczko na dzień 13 maja r. b. Obecnie ze względu na gotowy materiał do rozprawy przyśpieszono termin rozprawy i odbędzie się ona w nadchodzącą sobotę dnia 9 kwietnia o godz. 9 w sali nr. 8 w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach.

Jak wiadomo Maruszeczko ma na sumieniu kilka morderstw a między innymi zabójstwo ś. p. Rottera, restauratorki Gałuszkowej, postrzelenie woźnego Sądu Apelacyjnego Fornalczyka oraz restauratora Gałuszki i inwalidy Białasa. Razem z nim będzie odpowiadał przed Sądem Władysław Sporzyński, który miał z Maruszeczką postrzelić Fornalczyka. Maruszeczko w pierwszej instancji został skazany na karę śmierci i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich na zawsze. Sporzyński natomiast został uwolniony od winy i kary. Od wyroku Maruszeczki apelował obrońca jego zaś od wyroku na Sporzyńskiego prokurator. Od wyroku warszawskiego gdzie również Maruszeczko został skazany na karę śmierci za zabójstwo wywiadowcy policji śledczej Bąka, obrońca Maruszeczki wniósł apelację a termin rozprawy nie jest jeszcze ustalony.

Maruszeczko nadal przebywa w więzieniu mysłowickiem, gdzie jest pilnie strzeżony a nudy zabija amatorskimi wyrobami z chleba i kartofli. W związku z rozprawą sobotnią zostanie przewieziony do więzienia katowickiego w środę po południu samochodem pancernym.

Wszystkie inne sprawy Maruszeczki a szczególnie dotyczące jego przestępstw na terenie woj. krakowskiego, trzymane są do uprawomocnienia się wyroków warszawskiego względnie katowickiego. Rozprawa o zabójstwo wywiadowcy Junga w Krakowie również została odroczona a z akt w postępowaniu śledczym wynika, że przeciwko Maruszeczce brak konkretnych dowodów jedynie obciążającym jest przyznanie się jego do zabójstwa wywiadowcy Junga na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Katowicach a odpis z protokułu rozprawy załączono do akt sprawy.

KWIECIEŃ

5

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—4	18—16
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
7—37	—
Dł. dnia	Przybyło
13—12	5—28

Dziś św. Wincentego
Jutro św. Celestyna

Dokoła olbrzymiej afery Bessera
Tajny bank
w mieszkaniu herszta szajki

KATOWICE, 4. 4. W uzupełnieniu wiadomości o wykryciu wielkiej afery dewizowej na terenie Katowic, dowiadujemy się, że w mieszkaniu herszta szajki, Naftalego Bessera przy ul. Dyrekcyjnej 3 mieścił się tajny bank pokątny, który zajmował się na wielką skalę skupem złota, „spermarek" i innych walut. Częściowo waluty te i efekty Besser wywoził na własny rachunek, jednak głównie zajmował się zaopatrywaniem swych współwyznawców w waluty zagraniczne i to bądź efektywnie, bądź też wypłacał je w żądanym kraju europejskim.

Besserowi naganiał klientów Gedali Gutreiman, który także czasami dla „lepszych" klientów załatwiał u Bessera zlecenia sam. Częściowo zlecenia zagraniczne dla klientów Bessera wykonywał Jakub Goldwasser z Bytomia. W ścisłych stosunkach „handlowych" z Besserem byli poza tym Pinkus Pelman oraz Dawid Zachariasz.

Działalność tej szajki wyrządziła Skarbowi Państwa bardzo poważne szkody i uszczupliła znacznie stan zapasu dewiz w kraju.

Na mocy decyzji władz sądowych osadzono w więzieniu Naftalego Bessera, Gedalę Gutreimana, Jakuba Goldwassera, który właśnie przybył z Bytomia dla „załatwienia" kilku spraw do Katowic i aresztowanie jego dokonane zostało „na ciepło" w mieszkaniu Bessera, oraz Pelmana i Zachariasza.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej wespół z prokuratorem Sądu Okręgowego w Katowicach. Afera zatacza coraz szersze kręgi.

Teatr
na Śląsku

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Wtorek: g. 20 „Straszny Dwór" (opera z Warszawy).
Środa: g. 10.30 „Skiz" (sprzedane)
Czwartek: g. 20 „Skiz".

TEATR KATOWICKI NA PROWINCJI

W Chorzowie: We wtorek, dnia 5 kwietnia 1938 r. godz. 15.30: „Książę Niezłomny" dla Młodzieży Załogi Skarbofermu. Godz. 19.30: „Skiz" (dla Skarbofermu).

Nowe władze Sokoła
Płk. Arciszewski prezesem

W ostatnim dniu zjazdu Rady związku sokolstwa polskiego udzielono zarządowi absolutorium i wybrano nowe władze w składzie następującym: prezes płk. Arciszewski, wiceprezesi: mec. Celichowski z Poznania, inż. Maksyś z Warszawy, red. M. Rutkowska z Warszawy, oraz w skład przewodnictwa weszli: kapelan naczelny ks. dr. T. Jachimowski, inż. Michał Terech, Jan Matuszewski, dr. Ignacy Kozielewski, Fr. Przeździecki, mec. Dr. E. Wunsch, Bolesław Biega, Stanisław Sienkiewicz, Józefat Gołębiowski, Janusz Radzikowski, naczelnik Związku J. Fazanowicz i naczelniczka J. Gołaszewska.

Zjazd wykazał wielką jednolitość ideową organizacji, znaczne postępy w pracy organizacyjnej. Rada w uchwałach swych podkreśliła solidarność z kierunkiem ideowym, nadawanym pracy przez Zarząd i prezesa płk. Arciszewskiego. Wśród uchwał, powziętych na zjeździe na podkreślenie zasługuje uchwała, kładąca nacisk na wzmożenie pracy społecznej i kulturalno - oświatowej.

Profanacja pogrzebu
przez komunistów

TCZEW, 4.4. (Tel. wł.). Tczew był widownią niesłychanego zajścia. W szpitalu św. Wincentego zmarła niej. Anna Matykowska, żona czynnego członka PPS. Miejscowi socjaliści postanowili wyzyskać pogrzeb dla celów agitacyjnych i chociaż śp. zmarła była katoliczką nie dopuścili socjaliści do odprawienia modłów i odprowadzenia na cmentarz zwłok przez księdza katolickiego.

Demonstranci zebrali się w liczbie około 300 osób, okryli trumnę czerwonym sztandarem i niosąc transparenty z hasłami socjalistycznymi, prowadzili w ten sposób kondukt ulicami miasta w kierunku cmentarza katolickiego.

Pochodowi u bramy cmentarnej zastąpiła drogę policja. Wobec nieugiętego stanowiska policji usunięto odznaki socjalistyczne i dopiero wówczas odbył się dalej pogrzeb na cmentarzu. Pertraktacje socjalistów z policją przed bramą cmentarną trwały dłuższą chwilę. Socjaliści i komuniści wspólnie uczestniczący w tej gorszącej demonstracji żegnali śp. zmarłą podniesieniem w górę pięści.

Wypadek profanacji obrzędu i niedopuszczenie do katolickiego pogrzebu zmarłej, która przed śmiercią pojednała się z Bogiem, wywołał wśród mieszkańców Tczewa wielkie oburzenie. (ko).

Poznań

TEATRY

TEATR POLSKI: „Przeprowadzka".
TEATR WIELKI: Koncert.

KINA

ADRIA: „Dziewczę z Paryża".
APOLLO i METROPOLIS: „Kościuszko pod Racławicami".
CORSO: „Zemsta upiora".
GLORIA: „Klub Kobiet".
GWIAZDA: „Moje szczęście to ty"
RENAISSANCE: „Srebrna torpeda".
SFINKS: „Białe róże".
SŁOŃCE: „Sherlock Holmes"
ŚWIT: „Cień Szanghaju".
TĘCZA-Łazarz: „Robert i Bertrand".

ZJAZD TOW. ORTOPEDYCZNEGO

W niedzielę rozpoczęły się obrady 6 zjazdu polskiego tow. ortopedycznego i traumatologicznego, zwołanego do Poznania z okazji 10-lecia stowarzyszenia. Na zjazd przybyli lekarze tej specjalności z całej Polski. W otwarciu uczestniczyli przedstawiciele rządu, władze uniwersyteckie, reprezentanci miasta. Przybyli również delegaci ortopedystów czeskich prof. Frejka i dr. Pavelik, obaj z Brna

Zjazd zagaił prezes towarzystwa prof. dr. Wojciechowski z Warszawy.

Pierwszy dzień poświęcony był chorobie Heine - Medina i leczeniu jej następstw.

NOWA OCHRONKA

Otwarta została w Jarząbkowie koło Wrześni w salce parafialnej ochronka dla dzieci niezamożnych rodziców. Narazie zapisało się 20 dzieci.

Pomorze

ZŁODZIEJE SKRADLI 5.000 ZŁOTYCH

Sępólno — Pom. (ko) W nocy na 3 bm. nieznani sprawcy przez otwarte drzwi dostali się do biura nadleśnictwa państw. w Lutówku pow. sępoleński, gdzie po otwarciu rakiem kasy ogniotrwałej skradli około 5.000 zł., poczym zbiegli.

PRYSZCZYCA W POW. TORUŃSKIM

Toruń. (ko) Ostatnio pojawiła się w Bocień. pow. toruński pryszczyca. Celem zahamowania dalszego roznoszenia się tej epidemii zostały wydane ostre przepisy sanitarne oraz zamknięte drogi, przechodzące przez zakażoną wioskę.

WIELKI TORUŃ

Toruń (ko) Z dniem 1 kwietnia b. r. zostało przyłączone do Torunia miasto Podgórz z liczbą 7000 mieszkańców, leżące na lewym brzegu Wisły. W ten sposób gród Kopernika liczy obecnie wraz z Podgórzem przeszło 70.000 mieszkańców.

SAMOCHÓD WPADŁ DO ROWU

Gdynia. (ko). Na szosie między Greblinem a Supkowami samochód ciężarowy, jadący z Warszawy do Gdyni z ładunkiem mydła wskutek defektu motoru wpadł w pełnym biegu do przydrożnego rowu z wodą, ulegając rozbiciu. Szofer p. Wł. Okoniewski oraz kasjer p. R. Okrój z Gdyni cudem uniknęli śmierci. Szkody wynoszą przeszło 4.000 zł.

Wilno

REPERTUAR TEATRÓW:

Teatr na Pohulance: „Wielka miłość".
Teatr Lutnia: „Król włóczęgów".

RESTAURATOR POSTRZELIŁ GOŚCIA

W restauracji przy ul. Tatarskiej, osobnik pijany przy placeniu rachunku wszczął awanturę i zaczął demolować urządzenie lokalu. Gospodarz w obronie mienia wystrzelił raniąc przeciwnika w brzuch. Rannego odwieziono do szpitala św. Jakuba. (s).

SEKCJA STOW. KUPCÓW CHRZEŚC.

Zawiązała się przy Stowarzyszeniu Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie, sekcja kupców winno - kolonialnych licząca 400 członków, która odbyła swe walne zgromadzenie, na którym powołała nowy zarząd, złożony z p. Feliksa Żebrowskiego, jako prezesa p. Maksymiliana Błażejowskiego, wiceprezesa i p. Wojciecha Gołębiowskiego, sekretarza. (s).

ZESŁANIE DO BEREZY KARTUSKIEJ

Ze Słonima do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej zostali zesłani znani działacze wywrotowi: Mikołaj Wierzbicki, Jan Dubrówka, Stefan Rylo, Jan Koleśnik i Jan Gałko. (s).

CZWORO DZIECI RANNYCH

W Nowej Wilejce wydarzyła się katastrofa, fura wojskowa, która dostarczała obiady dla dzieci szkoły powszechnej, w powrotnej drodze zabrała czworo dzieci. Zjeżdżając ze stromej góry konie poniosły, przy czym fura wywróciła się. Czworo dzieci zostało rannych, w tym jeden z nich Józef Nejdas ciężko, a reszta lżej, które zaraz po opatrunku odesłano do domu. Konie wojskowe poza tym najechały na furmankę wiejską, która została rozbita, a koń pokaleczony. (s).

Kronika lwowska

BRAK KREDYTÓW

Na posiedzeniu rady miejskiej Przemyśla zapadła jednogłośnie rezolucja, wskazująca, że kredyty na roboty publiczne nie wystarczą na zatrudnienie bezrobotnych. Jeżeli kredyty nie zostaną powiększone, nawet połowa zarejestrowanych bezrobotnych nie otrzyma pracy.

Prezydenta miasta upoważniono, by protest przedstawił miarodajnym czynnikom.

WYWRÓCIŁ SIĘ AUTOBUS

Z Czortkowa donoszą. Na drodze z Czortkowa do Hroszczowa wydarzyła się katastrofa samochodowa. Wskutek pęknięcia kierownicy wywrócił się autobus: jedna osoba doznała ciężkich kontuzji.

PRZESIEDLENIA

Powiat kolbuszowski, który mimo piaszczystej gleby posiada bardzo gęste zaludnienie wszczął obecnie akcję przesiedleniową wśród ludności małorolnej. Z najgęściej zaludnionych powiatów zostanie przesiedlony pewien procent mieszkańców do Małopolski Wschodniej, a w szczególności do hrubieszowszczyzy.

EPIDEMIA GRYPY

Z Jasła donoszą: Wśród uczniów szkół powszechnych i średnich w Jaśle wybuchła epidemia grypy. Władze szkolne zawiesiły na przeciąg tygodnia naukę we wszystkich szkołach powszechnych i gimnazjach.

MANIFESTACJA MŁODZIEŻY

W sali teatru lwowskiego odbyła się manifestacja młodzieży szkolnej z okazji nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą.

Pod odśpiewaniu hymnu młodzieży przemówienia wygłosili nauczyciele i przedstawiciele młodzieży.

Blum chce wojny!

Ślady otrzeźwienia we Francji
Spiski przeciw Anglii w Paryżu

Paryż, 2 kwietnia

Czwarty z kolei gabinet Frontu Ludowego, a drugi pod przewodnictwem Lejby Bluma niezwłocznie po objęciu władzy zdemaskował swe istotne i właściwe cele. Metody służące do zrealizowania tego celu, jak wszystko, co się z żydowskiego ducha wywodzi, oparte były na fałszu, kłamstwie i demagogii. Zaczęło się od niebywałego widowiska, mianowicie od „wzruszającego" apelu o "świętą zgodę".

Miarą upadku do jakiego doprowadzić mogą wielki naród przy pomocy demo-liberalnych metod rządzenia masonerią i żydostwem jest fakt, że znaleźli się Francuzi, i to autentyczni z dziada pradziada Francuzi, którzy w szczerość apelu Bluma uwierzyli i zamiary jego autorytetem swych nazwisk poprzeć byli gotowi. Więc przede wszystkim poseł Henryk de Kerillis ze swym dziennikiem Epoque, następnie niektóre sfery francuskich „chadeków" (chrześcijański demokrata Serre zasiada we wszystkich gabinetach fołksfrontu jako podsekretarz stanu obok masonów, żydów i socjalistów) no, i oczywiście liczne drobne centrowe ugrupowania.

Na szczęście znaleźli się i tacy, którzy taktyczny manewr Bluma pojęli jak należy i sprzeciwili mu się w sposób skuteczny i stanowczy. Poseł Xavier Vallat oświadczył jasno z trybuny parlamentu:

„Zgoda narodowa realizowała się dotąd jedynie pod kierunkiem osób, które mogły symbolizować pogodzenie się wszystkich obywateli. Obecna mniejszość (prawicowa) wiernie jej zawsze służyła za czasów Clemenceau, za czasów Poincaré i za czasów Doumergue'a, których same imiona na myśl przywodziły francuską ojcowiznę.

Gotowi jesteśmy stanąć jutro murem wokół człowieka, który reprezentować będzie Francję, ale nie wokół tego, który reprezentuje tak ściśle rasę, przekleństwem Boskim pozbawioną na zawsze ojczyzny".

W sposób mniej ostry, starannie unikając aluzji do żydowskiego pochodzenia obecnego premiera, nie mniej jednak stanowczo, wypowiedzieli się i inni posłowie z Ludwikiem Marin, Ferdynandem Laurent i Piotrem Stefanem Flandin przeciw stanięciu w jednym z komunistami szeregu pod rozkazami Bluma. A w „Je suis partout" Piotr Gaxotte tak ocenił narzucany przez klan masońsko - żydowski projekt „świętej zgody":

„Wszyscy mówią o zgodzie i na korzyść tego słowa usiłuje demokracja parlamentarna popełnić nowe oszustwo. Pan Blum i jego wspólnicy mówią o zgodzie, potrzeba im bowiem alibi i rękojemców, alibi, by ukryć ich straszliwą odpowiedzialność, a rękojemców, by uzyskać od narodowców zatwierdzenia kroków wstępnych do wywołania wojny z Hiszpanią".

POMOC CZERWONYM ZBRODNIARZOM

Ledwie bowiem nadeszły do Paryża wieści o druzgocącej ofensywie gen. Franco i o nieuniknionej zgubie czerwonych morderców i zbrodniarzy z Barcelony, Madrytu i Walencji, okazało się dowodnie, po co był potrzebny w Paryżu rząd Bluma.

16 marca w oficjalnym organie „ojczulka Stalina" na Francję, t. j. „Humanité" ukazuje się na pierwszej stronie wielkimi literami podana wiadomość: „Po Austrii Hiszpania. — 3.000 żołnierzy niemieckich wysłano na pomoc gen. Franco". Następnego dnia nowa wieść bije w systematycznie ogłupiany umysł francuskiego robotnika: „Po Austrii Czechosłowacja! — Dopomóc Hiszpanii do zwycięstwa, to ocalić pokój! — Włoskie bombowce, karabiny maszynowe i wozy pancerne wyładowywane są w Kadyksie".

17-go marca: „Pomoc Hiszpanii, to ochrona pokoju i bezpieczeństwa Francji. — Barcelona niszczona przez samoloty Hitlera i Mussoliniego". Oczywiście, że „Populaire", oficjalny organ Bluma do ogłupiania francuskiego robotnika, pismo, którego współpracownicy noszą „rdzenne francuskie nazwiska: Blum, Rosenfeld, Moch, Żyromski, Herman, Weil - Reynal, Goldschild, Cohen - Adria, Moati, Schlesser, Liebermann, Deutsch, Würmser, Gyomai, Hirsch, Hauser, Schiff, Schermann, Kuntzelman, Schwarzentruber nie pozostało w tyle za moskiewską szmatą, a i „Oeuvre" oficjalny organ radykałów, wydawany za pieniądze bankiera Marschalla przyłączył się do akcji, piórem słynnej pani Genowefy Tabouis, fabrykując rzekomy manifest Mussoliniego do Hitlera, w którym Duce miał zalecać uderzenie na Czechosłowację, obiecując natychmiast zaatakować Francję w jej posiadłościach północno - afrykańskich.

Jednocześnie premier czerwonego rządu walenckiego, Negrin, przybywa do Paryża, błagając o pomoc i ofiarowując Francji protektorat nad Katalonią. W tym stanie rzeczy Blum w porozumieniu z Pawłem Boncour i za milczącą zgodą min. wojny Daladier decydują wysłanie trzech dywizyj francuskich na front hiszpański.

I kto wie, jak krwawo wyglądała by dziś Europa, gdyby nie to, że powiadomiony przez min. Boncoura o projekcie interwencji francuskiej rząd angielski ustami premiera Chamberlaina zdementował przede wszystkim fałszywą pogłoskę o rzekomym wylądowaniu 30.000 żołnierzy niemieckich w Hiszpanii i sprzeciwił się kategorycznie mieszaniu się do wojny domowej. „Pan Chamberlain — pisze w Je Suis Partout p. A. Cousteau — zabronił p. Boncourowi posyłać na śmierć Francuzów w obronie bolszewizmu hiszpańskiego".

OBALIĆ CHAMBERLAINA!

Stąd — dodaje tenże autor „Wściekłość p. Boncoura i wściekłość p. Bluma, który miał tak szczęśliwą myśl, o zgodzie zawartej wobec białych afiszów o mobilizacji powszechnej i czarnych żałobnych welonów". I z tej wściekłości zrodziła się myśl obalenia za wszelką cenę tego trzeźwego następcy Edena. Puszczono więc na brytyjskiego premiera całą sforę prasowych piesków w komunistycznych, socjalistycznych, ba, nawet niektórych „narodowych" organach. Żyd Jakób Kayser wiceprezes partii socjalnych radykałów, partyjnej ekspozytury masonerii francuskiej, udał się do Londynu, by w porozumieniu z przedstawicielami tamtejszej opozycji kierować atakiem. Jednocześnie sir Walter Citrine (Cytryn) inny żyd, szef angielskich związków zawodowych, przybył do Paryża, by wyzyskać pobyt Llyod George'a w stolicy Francji.

„I stąd powstał — dodaje P. A. Cousteau — ten halucynacyjny spisek przeciw szefowi wielkiego i zaprzyjaźnionego narodu, organizowany w samym Paryżu przy wybitnej pomocy artykułów pani Tabouis i fotografii p. Llyod George; p. Llyod George przed mapą świata, p. L. George przed maską pośmiertną Napoleona, p. L. George przed hebrajską maską Bluma, p. L. George przed starą peruką p. Boncoura. P. L. George, jako zbrodniarz wracający na miejsce zbrodni — przed lustrzaną galerią Wersalu. I stąd te uściski w świetle reflektorów pod adresem tego niegodziwego polityka, który w tak dziki sposób zniszczył Pokój Francuski z 1919 roku, który nie zaprzestał szkalować Francji i który w swym własnym kraju reprezentuje jedynie siebie, swoją rodzinę i bolszewizująca „News Chronicle".

Ta zgodna akcja Bluma z Lloyd George'm, mająca na celu obalenie obecnego premiera angielskiego za jego nieprzejednane przeciwne wszelkiej interwencji na rzecz czerwonych w Hiszpanii stanowisko, nie ograniczyła się jedynie do elementów wyraźnie masonizujących i komunizujących. Patronuje jej szereg osobistości prawicowych z posłem Ybarnegaray'em i płk. de La Rocque na czele. Nie obcy też jej jest poseł de Kerillis.

Dziwnym zbiegiem okoliczności te same się zawsze powtarzają nazwiska, gdy chodzi o osłabienie spoistości Francji na zewnątrz lub sianie niechęci do niej w szeregach jej coraz rzadszych sojuszników. Jedynym bowiem skutkiem realnym tej polityki jest narazie oziębienie stosunków między Francją i Anglią.

„Wielu członków parlamentu — pisze w dn. 23 marca rb. „Times" — wyraża bardzo poważne niezadowolenie z ustawicznych rozmów, jakie przeprowadzają w tym czasie główni przeciwnicy rządu z ministrami w Paryżu. Przypomina się świeże wystąpienia p. Lloyd George'a na Quai d'Orsay... Przekonano się też, że przywódcy opozycji są w ustawicznym kontakcie z Paryżem. Oczywiście, że to nie są rzeczy zakazane. Ale w obecnym stanie rzeczy manewry takie według opinii licznych członków parlamentu pociągną za sobą w następstwie raczej oziębienie, niż poprawę ścisłych związków, które oba rządy starają się utrzymać między sobą".

ZWYCIĘSTWO ZDROWEGO ROZSĄDKU

Narazie oba szatańskie plany Bluma i jego wspólników nie dały pożądanych rezultatów. Zdrowy rozsądek francuskich mas wziął górę nad otumanieniem niektórych jednostek. Nagły wzrost potęgi III Rzeszy otworzył wiele oczu, w wielu umysłach jasno uświadomił istotne przyczyny obecnej słabości Francji i dlatego na wezwanie rozpaczliwe do „świętej zgody" lansowane przez tych, którzy za tę słabość są bezpośrednio odpowiedzialni, coraz zgodniejszą słychać odpowiedź „Idźcie precz!" i „Blum do więzienia!"

Nie wydał też na razie pozytywnych rezultatów spisek francuskich i angielskich elementów fołksfrontowych przeciw polityce zdrowego rozsądku min. Chamberlaine'a.

„Pomimo tego spisku — stwierdza P. A. Cousteau — p. Chamberlain nie upadł. Przeciwnie trzyma się mocniej niż kiedykolwiek. Tylko — nie będzie on już mógł nigdy zapomnieć, że rząd Bluma spiskował przeciw niemu razem z opozycją angielską, tak, jak spiskuje z p. Titulescu przeciw królowi Karolowi, z p. Witosem przeciw płk. Beckowi, z p. Nenni przeciw Mussoliniemu.

Quai d'Orsay nie uznaje rządów cudzoziemskich. Zna jedynie i tylko politycznych emigrantów i zwycięzonych".

W rezultacie rządy foksfrontu czynią wszystko możliwe, by wplątać Francję w wojnę w obronie interesów marksizmu i żydów. Czytamy w „Je suis partout":

„Gdybyśmy słuchali marksistów i pacyfistów genewskich. Francja toczyłaby dzisiaj wojny w obronie: Abisynii przeciw Włochom, Chin przeciw Japonii, „folksfrontu przeciw Hiszpanii, Czechosłowacji przeciw Niemcom, Litwy przeciw Polsce".

i dodaje dumnie:

„Francuzi nie boją się wojny, ale bić się będą tylko jedynie za Francję."

Tak oto w najbardziej ogólnych zarysach przedstawia się bilans dotychczasowych wysiłków rządów Lejby Bluma dla dobra Francji.

S. A. G.

Schuschnigg w d mu obłąkanych

PARYŻ, 4. 4. „Paris Soir" donosi, że były kanclerz Schuschnigg, pod wpływem wstrząsu, jaki na nim wywarł „Anschluss" rozchorował się umysłowo i został zamknięty w szpitalu dla obłąkanych w Steinhof.

Korespondent „Paris Soir" udał się do tego szpitala, odmówiono tu mu jednak wszelkich informacji. Wszystkie dojścia do zakładu są strzeżone przez żandarmerię i szturmowców.

Nota polska
w sprawie propagandy komunistycznej
płynącej z Czech do Polski

PARYŻ, 4.4. Agencja Havasa podaje szczegóły noty rządu polskiego wręczonej rządowi Republiki Czechosłowackiej w sprawie komunistycznej partii Polski, której kierownictwo od dłuższego czasu zainstalowane jest w Pradze.

Nota stwierdza, że KPP od roku utrzymuje swoje ośrodki propagandy antypolskiej w Pradze i Morawskiej Ostrawie, a agenci komunistyczni dostają się z terenu Czechosłowacji do Polski za fałszywymi paszportami, czemu władze czeskie nie przeciwdziałają. Wszystkie ulotki antypolskie wydawane przez KPP drukowane były w Czechosłowacji.

Ponadto nota zawiera szczegółowe informacje rzeczowe i personalne, dotyczące akcji antypolskiej, nazwiska autorów, adresy drukarń i punkty graniczne, przez które materiał propagandowy spowadzany jest do Polski.

Bunt pos. Putka
Wadowice w obronie swego prezesa

Lwowski „Dziennik Polski" donosi:

Jak donoszą z terenu powiatu wadowickiego, prowadzona jest tam organizacja ludowców dwutorowo. Mianowicie: Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego, złożony z b. posła Putka, nie uznał rozwiązania zarządu i przystąpił natychmiast do akcji w porozumieniu z działaczami innych powiatów b. Wyzwoleńcami. Zostało mianowicie wysłane pismo do NKW w Warszawie z żądaniem wyjaśnienia, dlaczego odmówiono wstępu na kongres dr. Putkowi. Wychodząc z założenia, że kongres nie był w prawie bez sądu partyjnego wykluczyć dr. Putka ze stronnictwa, żądają zwolennicy jego udzielenia satysfakcji dr. Putkowi jako b. więźniowi brzeskiemu.

Czynione są również próby restytuowania działalności Wyzwolenia na terenie Małopolski. Równocześnie Stronnictwo Ludowe rozpoczęło akcję organizacyjną na terenie powiatu wadowickiego. Sfery polityczne żywo interesują się dalszym przebiegiem tej interesującej walki.

O przygotowującym się buncie p. Putka donosiliśmy w swoim czasie pierwsi bezpośrednio po kongresie ludowców. Wspominaliśmy wówczas także, że z wyników kongresu niezadowolony jest „rektor" Solarz z Gaci. W niedługim czasie wyjaśniło się, że p. Solarz zaniechał odrębnej akcji, natomiast p. Putek zajął się rekonstrukcją „Wyzwolenia".

Dziś debata w Izbie Deputowanych
Czy Blum dostanie pełnomocnictwa?
Policzone godziny gabinetu Frontu Ludowego

PARYŻ, 4. 4. W poniedziałek o g. 9-ej rano rozpoczęło się dawno zapowiadane posiedzenie Rady Gabinetowej, na którym omówiono projekty finasowe rządu Bluma.

Żadne bliższe szczegóły trzygodzinnego posiedzenia nie przedostały się ż za kulis Pałacu Elizejskiego. Wydano jedynie lakoniczny komunikat, który mówi, że Rada Gabinetowa omówiła i przyjęła bez zmian projekty finansowe rządu Bluma.

DZIŚ DEBATA W IZBIE

Projekty te, które dziś, we wtorek, wejdą pod obrady Izby Deputowanych streszczają się do ustawy o pełnomocnictwach. Ta lakoniczna, bo złożona tylko z 2 artykułów ustawa, upoważnia rząd do wydawania w drodze dekretów, zarządzeń koniecznych ze względów obrony narodowej, lub mających na celu ochronę zapasów Banku Francuskiego i rozbudowę finansów i gospodarstwa narodowego.

Blum przebrnął przez pierwszy okres — posiedzenie gabinetu — szczęśliwie. Dziś zaczyna się w Izbie Deputowanych okres drugi, w którym „Front Ludowy" ma tylko słabe nadzieje, aby gabinet Bluma utrzymał się nadal przy władzy.

KLUCZ W RĘKU RADYKAŁÓW

Klucz sytuacji tkwi niewątpliwie w ręku radykałów. Pełnomocnictwa, o które zwraca się Blum do Izb ustawodawczych, są wbrew wszelkim pozorom nieograniczone i trzeba przypomnieć, że o sprawę pełnomocnictw przewalił się poprzedni gabinet Chautemps któremu partia socjalistyczna pod przewodnictwem obecnego premiera odmówiła pełnomocnictw. Trudno więc przypuszczać, aby obecnie radykali obdarzyli zaufaniem gabinet Bluma.

W IZBIE CZY W SENACIE?

Według przewidywań poważnych kół politycznych, upadek Bluma jest w najlepszym wypadku kwestią dni. Jedyną wątpliwością, która w tej mierze istnieje, jest: czy Blum upadnie w Izbie Deputowanych czy dopiero w Senacie. Według krążących pogłosek Blum otrzymał od prezesa Stronnictwa Radykalnego Daladier zapewnienie, że nie zwoła on posiedzenie grupy parlamentarnej radykałów z udziałem senatorów przed debatą w Izbie Deputowanych. Dzięki temu Blum ma nadzieję, że uda mu się przeforsować pełnomocnictwa przez Izbę Deputowanych i pozornie przynajmniej jedność frontu ludowego zostaniee zachowana.

„ARMAT DLA HISZPANII"

Ważnym momentem będzie kwestia ograniczeń dewizowych i w tym zakresie zarówno radykali, jak komuniści, zechcą zapewne otrzymać od Bluma wiążące obietnice już w Izbie Deputowanych. Nie trzeba wreszcie zapominać, że dzisiejsza debata rozpoczyna przy akompaniamencie strajków w przemyśle metalurgicznym, trwających przecież pod par excellence politycznym hasłem: „armat dla Hiszpanii".

Małe państwa, narażone na napaść
winny oddać złoto pod opiekę żydów
Charakterystyczne propozycje

Znane angielskie pismo gospodarcze „The Financial News" piszą, że osoby prywatne nie mogą mieć depozytów złota w New Yorku — jest to zabronione przez prawo. Ale rządy i banki centralne powinnyby to czynić, zwłaszcza powinny to czynić małe państwa, narażone na napaść. Ale również państwa, które nie mają powodu, albo myślą, że nie mają powodu obawiać się agresji, dobrzeby zrobiły, gdyby trzymały się rezerwy złota w Stanach Zj.

W razie bowiem wojny europejskiej kraje zachodnio europejskie będą musiały wysyłać złoto do Ameryki, dla podtrzymania waluty i pokrywania zakupów. Podczas wojny trasporty będą narażone na niebezpieczeństwo, tak, że koszty przesyłki i asekuracja wzrosną ogromnie.

Poprostu żydki amerykańskie chcą, żeby im posyłać złoto za darmo.

Arcyksiążę Otto
kandydatem do korony hiszpańskiej

Jak słychać, ks. Otto, który obecnie bawi w Paryżu stara się za pośrednictwem swych przyjaciół nawiązać kontakt z hiszpańskim rządem narodowym w nadziei, że uda mu się wstąpić na tron hiszpański. Arcyksiążę czyni to tym skwapliwiej, że wszelkie nadzieje na wstąpienie na tron austriacki ze względu na dokonany „Anschluss" rozwiały się.

W otoczeniu gen. Franco stwierdzają jednak, że ewentualna oferta Ottona nie byłaby traktowana poważnie.

Nad Martwym Morzem

Kraj, w którym nie ma organicznego życia

W pustynnych, grozą „sądu Bożego" nad grzeszną Sodomą i Gomorą owianych okolicach Martwego Morza, panuje od kilku lat ożywiony ruch. Nad Martwym Morzem pulsuje nowe życie. Obudzona z wiekowego uśpieinia cicha dolina ożyła nagle, stając się, przy pomocy nowoczesnych środków technicznych, jednym z najważniejszych pod względem ekonomicznym zakątków świata.

PIEKIELNE UPAŁY

Równolegle do brzegów Morza Śródziemnego, na 400 m. poniżej poziomu morza, ciągnie się rozlewisko Morza Martwego, stanowiące wschodnią granicę Palestyny. Upały panują tu prawdziwie „piekielne". Opady należą w tym „potępionym" kraju do zjawisk rzadkich. Wskutek tego procesu, trwającego już od najwcześniejszych epok geologicznych, odkąd Morze Martwe straciło swą naturalną odnogę, łączącą je z Morzem Czerwonym, poziom wody w morzu stale się obniża. Normalna na całym świecie równowaga między wyparowaniem wody a dopływem nowych jej ilości została tu zachwiana. Morze Martwe wyparuje więcej wody, niż przyjąć może z otoczenia pozbawionego opadów. Coraz też większa staje się zawartość soli w tym „czarcim kotle", jsk często lud arabski nazywa Martwe Morze. Zawartość soli w wodach Martwego Morza wynosi 27 proc. to zn., że doszła do granic nasycenia.

Wyparowujące i opadające stopniowo wody Martwego Morza odsłaniają brzegi kamieniste, pokryte warstwą soli, pozbawione wszelkiej roślinności. Nad Morzem Martwym, zgodnie z jego nazwą, nie ma organicznego życia. Ani roślina, ani człowiek nie znajdują tu koniecznych warunków egzystencji. Na miejscu dwóch kiedyś, w zamierzchłych wiekach, ku którym pamięć ludzka już tylko obrazem legendy sięga, kwitnących miast, pełnych bogactw, tętniących życiem, pławiących się w dostatku, leży dziś przeklęte pustkowie, wrogie wszelkiemu życiu.

TECHNIKA OŻYWIA PUSTKOWIA

I zapewne nigdyby tu nie postała noga człowieka, gdyby nie przeogromne bogactwa, nagromadzone przez przyrodę w tym martwym zakątku ziemi. Pustkowie to zawiera skarby, mniej błyszczące od skarbów wschodnich kalifów, ale nie mniej cenne. Trzeba je tylko umieć wydobyć. Państwo osmańskie, które przez długie wieki miało tę ziemię w swoim władaniu, nie umiało wykorzystać jej skarbów, nie domyśliło się nawet ich istnienia. Dopiero wielka wojna i zajęcie Palestyny przez Anglików zapoczątkowało nową erę w historii Morza Martwego.

SOLNE OGRODY

Angielski trust chemiczny zapoczątkował przy zastosowaniu najnowocześniejszych zdobyczy wiedzy eksploatację bogactw naturalnych Morza Martwego. Powolny proces parowania wód morskich przyspieszono przez budowanie w płytszych miejscach morza specjalnych tam. W ten sposób na południowym i północnym krańcu powstało szereg słonych jezior, z których woda wyparowała szybciej, pozostawiając ługowy osad, z którego łatwo już było wydzielić poszczególne rodzaje soli. Te baseny ługowe nazwano solnymi ogrodami.

ŻONA LOTA

Ponure, tragiczne legendy osnuły kataklizm przyrody, z którego wyrosło rozlewisko Martwego Morza. Wszyscy znamy podanie o żonie Lota, która wierna przekornej naturze kobiecej, a nieposłuszna rozkazowi Bożemu, wyszedłszy z grzesznego miasta Sodomy, które Pan poraził, obejrzała się za siebie i za karę w słup soli zamieniona została. Wędrowca, który zabłąka się nad brzegiem Morza, uderza wielka ilość skał o kształtach prawie ludzkich. Każda z nich, wedle chytrych zapewnień Arabów, jest solnym posągiem „żony Lota". Więc chyba wszystkie jego żony zamieniły się w słupy soli. Podania mówią tylko o jednej. Któryż tedy z solnych słupów jest posągiem żony Lota? Trudno dociec. Nikt tego dziś nie wie na pewno, a Arabom trudno wierzyć.

Wyleciał w powietrze

W r. 1895 cały świat prawie został zaalarmowany o wynalazku który miał wywołać kolosalny przewrót w technice wojennej. Niejaki Sawbridge, mieszkający w zachodniej Anglii, w miasteczku Exter, wynalazł środek wybuchowy o niezwykłej sile. Przeprowadzone próby i badania potwierdziły rewelacyjność wynalazku. Zainteresowały się nim naturalnie sfery wojskowe, a w pierwszej linii angielskie ministerstwo wojny. Rozpoczęto pertraktacje z Sawbridge które szły bardzo opornie, gdyż wynalazca żądał coraz większych sum, dochodzących w końcu do milionów. Ministerstwo ostatecznie przyjęło wszystkie warunki i już miano odebrać komisyjnie wynalazek, gdy nadeszła do Londynu wiadomość, że laboratorium wraz z wynalazcą wyleciało w powietrze.

Z budynku nie pozostało ani śladu. Skrzętnie zbierane różne szczątki przez fachowców pirotechników nie naprowadziły wcale na ślad, z jakich składników złożony był materiał wybuchowy, wynaleziony przez Sawbridge. Nie odkryto nigdy jednak tej zagadki, której tajemnicę zabrał ze sobą do grobu wynalazca.

Z teatru o teatrze

Cham wśród niedołęgów

TEATR MALICKIEJ „Jastrząb wśród gołębi" sztuka w 4-ch aktach Jana Adolfa Hertza.

Młody inżynier, Stefan Wardęski, zarządza pozostawionym przez zmarłego ojca wielkim przedsiębiorstwem. Posiada pienipotencję matki — pięknej, mimo podeszłych lat i łagodnej jak synagorlica — wytwornej pani, oraz brata — nieszkodliwego maniaka, oddanego pięknej utopii szukania pomocy dla ludzi cierpiących. Stefan posiada również wszelkie dane na wielkiego przemysłowca. Jest człowiekiem czynu, twardym, zimnym kalkulatorem odwrażliwionym na wszelkie „sentymenty". Poza tym jednak wyposażył go Hertz w cechy odstręczające. Stefan jest brutalnym egoistą, a choć elegancko nosi smoking, zachowuje się jak cham. W pieniążku widzi środek do zdobycia wszystkiego.

Tworząc tę postać Hertz użył wi-dać sadzy zamiast atramentu, to też Stefan aż lśni czarnością... charakteru. Jest to monolit egoizmu, brutalności, lakierowanego chamstwa i bezwzględnej siły.

Używa jej konsekwentnie. Tyranizuje ludzi wokół siebie, tym łatwiej, że — dla kontrastu — uczynił ich Hertz niedołęgami. Pętają się oni w życiu, nie bardzo wiedząc co ze sobą zrobić, a już w żadnym razie nie umieją się przeciwstawić krogulczym wybrykom czarnej bestii — Stefana.

Sztuka zbudowana jest z wyjaskrawionych kontrastów i może dla tego nie łatwo w niej odnaleźć kościec ideologiczny. Myśl przewodnia rozpływa się między konturami realistycznie malowanych obrazów „z życia", a ociekające patosem tyrady, nie wywołują zainteresowania, które zwraca się ku sytuacjom. Patos jest nieprzyjemny, kapie z każdego słowa i jest odrobinę zjełczały. Jedynie postać Stefana nie traci nim ani trochę.

Również społeczny aspekt sztuki budzi zastrzeżenia. Jedynym człowiekiem zdolnym do twórczego czynu jest Stefan Wardęski, inni, którzy reprezentują lepsze, jaśniejsze pierwiastki człowieczeństwa, nie potrafią nic tworzyć, poza tym, co nazywamy „kulturą" ale jakże mdło i blado wygląda ich „twórczość" wobec zaborczej ekspansji Stefana.

Wszystko to jednak nie przeszkodzi bynajmniej teatrowi Malickiej uczynić ze sztuki Hertza widowisko interesujące. Prawdziwy sukces odniósł Zbyszko Sawan, przede wszystkim jako wykonawca głównej roli Stefana Wardęskiego. Stworzył postać nadzwyczaj plastyczną, prawdziwą i pełną sugestywnego wyrazu. Jako reżyser swoich niezaprzeczonych zdolności w tym kierunku nie wyzyskał całkowicie.

Malicka „ofiarnie i karnie" — jak się ktoś słusznie wyraził — podjęła się skromnej roli małżonki „Jastrzębia". Jak zawsze jednak umiała z tej roli wydobyć wiele. Wyróżnili się z reszty zespołu H. Cieszkowska, doskonale zagranej roli pokojówki, Bay - Rydzewski (lokaj Ignacy) i sympatyczny, jak zawsze H. Modrzewski. Zawistowski, jako obłąkany wynalazca ograniczył się do powtarzania swoich (zresztą bardzo udatnych) chwytów. Po długiej nieobecności na scenie wystąpiła w tej sztuce p. H. Larys - Pawińska, która odtworzyła z godnością postać pięknej starszej mamy. Dobry epizod miał W. Osto-Suski. W pozostałych rolach wystąpili Nowacki i Dobrowolski. Zręczne dekoracje skomponował S. Kurman.

Stanisław Grzelecki

Polska Ekspedycja Wykopaliskowa w Egipcie

zakończyła swe prace

Prace wykopaliskowe w Idfu (t.zw. Edfu, górny Egipt) ekspedycji archeologicznej Uniwersytetu Warszawskiego i Francuskiego Instytutu Archeologii Wsch. w Kairze zostały zakończone. Trwały one od 11 stycznia do 13 marca.

Ze strony polskiej brali w niej udział prof. K. Michałowski (U. J. P.), prof. Manteuffel (U. Lub.) i architekt A. Czeczot, zaś ze strony francuskiej pp. Sainte-Fare Garnot i de Linage. Ogólne kierownictwo sprawował pro. Michałowski.

Wykopaliska przewieziono w 29 skrzyniach (wobec 22 w ub. roku), w których parę olbrzymich, do Kairu, gdzie specjalna komisja Państw. Urzędu Starożytności podzieli je między Egiptem a ekspedycją. Część więc otrzyma również Warszawa.

Grupa polska wykonała 162 rysunków, 5 planów i 2 rekostrukcje starożytnych budowli. Przy rozkopach pracowało średnio ok. 160 robotników dziennie (w ub. r. 140). Osobliwe względy i serdeczność okazywał ekspedycji mamuz (naczelnik) powiatu Idfu p. Ibrahim Hakim, o którym uczeni polscy odzywają się z najwyższym uznaniem. Zasługuje również na wyróżnienie stosunek miejscowego lekarza p. Salima Matara, który odmawiał przyjęcia wszelkiej zapłaty za swe porady lekarskie.

CENNE ODKRYCIA

Drugi sezon wykopalisk w Idfu (Edfu) wspólnej wyprawy naukowej Uniwersytetu Warszawskiego i Francuskiego Instytutu Archeologii Wschodniej w Kairze przyniósł następujące wyniki. Na Nekropoli z okresu starego i średniego państwa od 6 do 12 dynastyj, czyli lata 3700 — 2900 przed Chr.) odkopano kilkadziesiąt grobów, w których znaleziono wiele naczyń alabastrowych (wazy, talerze na nóżkach, kubki i t. d.) przedmioty toaletowe z miedzi i kości (lusterka, brzytwy, puszki do pachnideł itd.) naszyjniki z hematytu, kornaliny, granatów i ametystów, gliniane statuetki kobiet itd. Na specjalne wyróżnienie zasługują naszyjniki, jako rzecz rzadka w grobach danego okresu, następnie mały krokodyl z kości, oraz posąg kamienny siedzącego mężczyzny, wysokości ok. 50 cm. (z początków 18 dyn.) w omawianym pokładzie natrafiono jeszcze na sporą skrytkę wypełnioną naczyniami i przedmiotami z alabastru, które prawdopodobnie złożyli przed wiekami w tym miejscu rabusie grobów.

Odkopane grobowce są tym ciekawsze, że wykazały rozmaite sposoby grzebania, m. in. sposób charakterystyczny dla okresu przedhistorycznego, polegający na układaniu rozczłonkowanych zwłok pod okrągłym przykryciem glinianym, rodzajem płaskiego dzbana, ok. 70 cm. średnicy. Świadectwo, że ten zwyczaj utrzymał się jeszcze w okresie historycznym stanowi ważny przyczynek do rozwoju egiptologii. Inne znów groby: sklepione z sarkofagami drewnianymi (rodzaj trumien) i kamiennymi, ułożone jeden na drugim, w zupełności przypominają współczesne grobowce rodzinne.

Odkopano również grobowiec — mastabę niejakiego Izi (z okresu 6 dynastii). Z mastaby tej wydobyto t. zw. „ślepe" wrota (które nie otwierały się i nie miały służyć dla przejścia) dekorowane, kamienne, wagi około 2 ton. Kamienne ich obramowania z czterech bloków, pokrytych płasko - rzeźbami i napisami hieroglificznymi wysokości ok. 2 i pół mtr., wreszcie dwie płyty ze ścian korytarza zejściowego do mastaby.

Wśród nowych książek

Tadeusz Teslar „Ja chcę żyć" Warszawa 1937. Inst. Wydawn. „Biblioteka Polska". Str. 188.

Jest to nadzwyczaj interesujący dokument psychologiczny — gdyż o prawdziwości zeznań autora trudno wątpić — odnoszący się do przeżyć człowieka ciężko chorego. Jeżeli nawet uwzględnić, że doznania chorego nie były notowane bezpośrednio, to trzeba przyznać, że są one odtworzone z dużą wnikliwością. Analiza psychologiczna stanów chorego dokonana jest rzetelnie i ciekawie. Rzecz jasna, iż ze względu na temat lektura tej książki nie działa kojąco na nerwy, niemniej jednak zaciekawia ze względu na sposób ujęcia zagadnienia psychicznej walki chorego z fizycznymi niebezpieczeństwami grożącymi organizmowi. Wiara (uzasadniona zresztą w tym wypadku) w wielką moc ludzkiego ducha, który swoim wysiłkiem potrafi nawet wznieść przegrodę pomiędzy życiem a śmiercią, nadaje książce Teslara zabarwienie — pomimo wszystko — optymistyczne.

Antoni i Maria Bechczyc - Rudniccy. W retorcie życia. Nowele. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1938. Str. 175.

Zbiór nowel o różnej wartości i rozmaitym charakterze. Do najlepszych należą te, których tematem jest życie chłopów. Silne wrażenie robi również nowela p. t. „Frontem". Jak wszystkie książki Rudnickich, i ta wydana jest bardzo starannie pod względem graficznym.

St. G.

W ZOO



Zwiedzający: — Nie boi się pan wejść do klatki lwa.

Dozorca: — Kiedy ten lew właśnie uciekł przed chwilą.

Z piramidy Cheopsa



Turystki na szczycie sławnej pira midy Cheopsa wysokiej na 137 m tr., z której roztacza się przepiękny widok.

JACEK BRZEZINA 61)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

Kłopot podrapał się za uchem.

— To już trochę za mądre dla mnie. Może i macie rację, ja bym jednak uważał!

Gibson poklepał go protekcjonalnie po ramieniu.

— Widzi pan przecież, że uważam. Niepotrzebnie nie właziłbym wilkom w paszczę. Tak zresztą jak i wy — też uważacie, co zresztą bardzo się chwali. Przyzuam się, że nie spodziewałem się takiej ostrożności po was!

— Po nas?...

— Przytoczył mi już pan przysłowie arabskie, nie chcę więc go powtarzać.

— Pan dużo wie!

Gibson kiwnął lekceważąco głową.

— Więcej, niż się panu zdaje!

— Jednak my też wiemy coś niecoś! Na przykład ten beduin, który wlecze się za nami, a który przypuszczalnie stanowi pańską eskortę, jest nikim innym, tylko tym, który oswobodził pana McBride z niewoli wahabickiej, a ściśle mówiąc, jest pańskim zaufanym, panie Gibson!

Agent angielski zatrzymał się na środku uliczki i spojrzał badawczo w oczy Kłopota.

— O tym, kto uwolnił Destroya, nie będziemy teraz mówili, jednakże chciałbym wiedzieć, co kojarzy pan z faktem, iż beduin ów jest na mojej służbie?



Rys. I. Ł.

— Bardzo dużo rzeczy!

— Jakie? — Gibson zbliżył się do Kłopota, tak iż stykali się niemal swoimi sztucznymi brodami.

— Choćby osobę szeika Mahmeda! — Kłopot, przyparty do muru, właściwie nie mający w głowie żadnych konkretnych podejrzeń, palnął na chybił trafił nazwisko szeika wahabitów, jako najbardziej kojarzące się z faktem niewoli i ucieczki Stanleya.

— Panie Kłopot! Jeżeli pragnie pan jeszcze spędzić pewien czas w Kuweicie i zajmować się tutaj swoimi intratnymi interesami, to radzę panu swoje myśli, które przed chwilą wyjawił mi pan, zachować tylko dla siebie! W innym wypadku nie ręczę za pana, jak i za jego towarzyszy!

Skręcił w pierwszy zaułek i wraz z milczącym beduinem-eskortą zniknął z pola widzenia Kłopota.

— A tom palnął... — mruczał do siebie, macając drogę przed sobą, by z powodu panujących ciemności nie wpaść w jakąś dziurę. — Coś jednak w tym musi być, że się Gibson tak zdenerwował. Groził nawet... psia... Więc jednakże musiałem trafić z tym szeikiem! Tylko właściwie co za konszachty mogą oni mieć między sobą? Kogo chcą zwalczać, kogo bić? Coś niezbyt logicznie to wszystko wygląda!

Wlókł się medytując i nawet nie zauważył, jak zaszedł nad brzeg morza. Szum fal dopiero oprzytomnił go.

Zerwał zawadzającą mu brodę i odetchnął świeżym, morskim powietrzem.

— Kombinacje nad tą ich polityką niedaleko mnie zaprowadzą. Trzeba się lepiej z powrotem wziąć do swoich interesów!

W świetle księżyca ujrzał idącą wzdłuż brzegu postać.

— Czyżby Destroy? Hallo! — krzyknął i równocześnie spostrzegł, jak o parę metrów od niego w czarnym cieniu glinianego muru coś błysło.

(D. c. n.)

Sensacyjny film czy rzeczywistość

Po 22 latach odnalazła córkę

ofiarowując jej 100 tys. dolarów w posagu

Ostatnio w Warszawie miała miejsce niezwykła historia zakrawająca na temat do sensacyjnej powieści. W hotelu „Bristol" zatrzymała się elegancka pani w wieku około 40 lat, która przybyła z południowej Afryki. Nieznajoma zameldowała się jako Mary Anmann. Przybyła ona do Warszawy w celu poszukiwania swej córki, którą w 1916 roku, jako niemowlę podrzuciła w bramie domu przy ul. Świętojerskiej 32. Wkrótce wyjechała do południowej Ameryki, gdzie w 1922 wyszła za mąż za jednego z najbogatszych ludzi z Johannesburga. Przez długie lata marzyła o odszukaniu córki, lecz zawsze coś stawało na przeszkodzie.

Na podstawie badań władz policyjnych udało się ustalić, że dziecko podrzucone w dniu 11 czerwca 1916 roku przy ul. Świętojerskiej zostało oddane do przytułku przy ul. Leszno 127, a następnie przeniesione do domu dla sierot. Nadano jej imię Helena i nazwisko Czerwiec, ponieważ znaleziono ją w czerwcu. Obecnie córka jest już dorosłą i niezwykle piękną panną, skończyła szkołę gospodarstwa domowego i pracuje jako służąca przy ul. Polnej.

Uszczęśliwiona matka udała się na Polną, lecz pan domu nie chciał jej dopuścić do córki, podejrzewając, że jest handlarką żywym towarem. Dopiero po sprawdzeniu personalii i zasięgnięciu dodatkowych informacji ustalono, że pani Anna jest istotnie matką młodej dziewczyny. Helenę stopniowo przygotowano do spotkania.

W tej chwili młodziutka milionerka jest już w drodze do Johannesburgu. Matka podarowała jej czek na 100.000 dolarów jako posag.

Żydzi amerykańscy projektują „zemstę" za zniesienie uboju rytualnego

Kongres Stanów Zjednoczonych zamierza wprowadzić znaczną podwyżkę celną na mięso wieprzowe. Wobec tego koszty sprowadzania szynek z Polski do Ameryki wzrosną parokrotnie. Nie ulega wątpliwości, że jest to dziełem żydów amerykańskich, którzy pragną w ten sposób wywrzeć presję na nasz rząd. Uchwale tej sprzeciwił się reprezentant rządu amerykańskiego, który ostrzegał przed trudnościami, jakimi grozi ta zmiana. Uchwała ta wymaga jeszcze akceptacji Senatu.

RADIO

WTOREK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Alfred Cortot gra utwory Ravela (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci starszych. 16.05 Aktualności finansowo - gospodarcze. 16.15 Orkiestra mandolinistów. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pogadanka. 17.15 Koncert kameralny. 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Nieśmiertelne książki" (wieczór XIII): „Robinson Crusoe". 19.30 Recital pianistki japońskiej Chieco Hara. 19.50 Pogadanka. 20.00 Confetti muzyczne — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich (XXIII aud.): Stanisław Lipski. (koncert). 22.00 Melodie taneczne w wyk. Małej Ork. P. R. 22.50 Dziennik i Kom. meteorolog.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

19.00 „Nieśmiertelne książki — wieczór XIII.
19.30 Recital śpiewaczy Ady Hecht.
20.00 Koncert rozrywkowy.
21.00 Utwory Stanisława Lipskiego.
22.00 Melodie taneczne.

Warszawa II

13.00 Kameralna muzyka Schuberta (płyty). 14.10 Zespół M. Winowskiego i M. Wróblewskiego. 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Koncert z płyt. 18.00 Recital skrzypcowy Stanisława Jarzelskiego. 18.30 Giuseppe Verdi: „Ernani" — opera (w skrócie) w wykonaniu teatru „La Scala" (płyty). 19.20 Muzyka z płyt. 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Nieszczęście w szczęściu" — skecz J. Czyścieckiego 22.20 Muzyka lekka i taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00—2.00 1. Dziennik. 2. Muzyka lekka i taneczna. 3. Fragment z powieści Wł. Reymonta „Chłopi". 4. Polska wieś w wyk. Ireny Gadejskiej i Chóru Zaremby. W przerwie o godz 1.25: Pogadanka w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.35 Radio Romania. Koncert symfoniczny
20.00 Droitwich. Soliści E. Fenermann (wiolonczela) i F. Osborn (fort.).
20.30 Florencja. Koncert symfoniczny. Ravela.
21.00 Brno. „Godzina hiszpańska" —
21.00 Rzym. „La Gioconda" — opera Ponchielli'ego z udz. Beniamino Gigli (tr. z Opery Król.).
21.15 Bruksela franc. Utwory Alberta Roussela.

ŚRODA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Scherza z symfonij (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci. 16.00 „Uczmy się mówić". 16.15 Muzyka w wyk. Ork. A. Hermana. 16.50 Pogadanka. 17.00 Wojna przyszłości — odczyt. 17.15 Recital skrzypcowy Eevalta Turgana (Estonia). 17.50 Pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Lekkie wiązanki (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19,00 Szkic literacki. 19.15 Pieśni obce w wykonaniu M. Zabejdy - Sumickiego. 19.35 „Sztuka robotnicza" — dialog. 19.50 Pogadanka. 20.00 Salonowe i wokalne zespoły kobiece (płyty). 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. St. Niedzielskiego. 21.45 Kwadrans poetycki. 22.00 Ulubione utwory Edwarda Griega. 22.50 Dziennik i Komunikat meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.00 Wojna przyszłości — odczyt.
19.15 śpiewa Michał Zabejda - Sumicki.
19.35 Sztuka robotnicza — dialog.
21.00 Koncert chopinowski.
22.00 Utwory Griega.

WARSZAWA II

13.00 Paganini w interpretacji różnych wirtuozów (płyty). 14.10 Koncert solistów Wyk.: St. Staniewicz — fortepian, J. Ciżyński — tenor. 15.00 Pogawędka gospodarska. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy. St. Rachonia. 16.15 Przerwa. 18.00 Koncert Ork. P. R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. 18.55 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Muzyka leka i taneczna z płyt. 23.10 Koncert Londyńskiej Orkiestry Symfonicznej i Pablo Casals — wiolonczela (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Sport polski. 3. Lekka muzyka polska. 4. Pogadanka. 5. Koncert w wyk. M. Miedzińskiej i W. Dunin-Brzezińskiego. — W przerwie: pogadanka w języku angielskim.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Mor. Ostrawa. Polska audycja ludowa.
18.30 Tallin. „Marta" — opera Flotowa
19.30 Budapeszt. „Cyganeria" — opera Pucciniego.
19.30 Sofia. „Trubadur" — opera Verdiego.
20.30 Kopenhaga. Koncert muzyki polskiej.
21.00 Mediolan. „Silvano" — opera Mascagniego, nast. balet Czajkowskiego.
21.25 Bratislawa. Koncert na fort. i orkiestrę f-moll Chopina.
21.45 Droitwich. Koncert symfoniczny.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.15; Bruksela 80.40, Helsinki 11.67; Londyn 26.37, Nowy Jork 5.30 i 5/8, Nowy Jork (kabel) 5.30 i 7/8, Oslo 132.55, Praga 18.54 Sztokholm 135.95, Zurych 121.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 82.00, II em. 80.75; dolarówka 41.00; 4 proc. konsolidacyjna 66.25; 4,5 proc. wewn. państw. 65.50; 5 proc. konwersyjna 69.50.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 80.00 (w proc.); 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 63.93; 4,5 proc. ziemskie seria V 62.75 — 62.88 — 62.75; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 71.00 — 70.75 (1936 r.) 70.00; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 63.75; 5 proc. Kalisza (1933 r.) 58.75.

Akcje: B. Polski 112.00 (imienne 111.50); Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35.00; Węgiel 29.00 — 29.25; Lilpop 66.50; Modrzejów 13.25; Ostrowiec 55.00; Starachowice 37.50.

Począwszy od dn. 4 bm. zebrania giełdy papierów wartościowych odbywają się od godz. 11.45 do godz. 13.00, giełdy walutowej od godz. 12.30 do godz. 13.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.25 — 27.75; zbierana 26.75 — 27.25; żyto I st. 19.75 — 20.25, owies I st. 21.50 — 22.00, II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 13.75 — 14.25; łubin żółty 14.50 — 15.00; rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00, rzepik zimowy 49.00 — 50.00; letni 49.00 — 50.00; siemię lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100.00 — 110.00; konicz. biała 190.00 — 210.00; mak niebieski 115 — 120, mąka pszenna gat. I 42.50 — 45.00, gat. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.25 — 31.25, gat. II 19.25 — 20.25, razowa 22.25 — 23.00 otręby pszenne grube 16.25 — 16.75, średnie 14.75 — 15.25 miałkie 14.75 — 15.25; żytnie 12.25 — 12.75 makuchy lniane 19.00 — 19.50, rzepakowe 15.50 — 16.00 śruta sojowa 22.75 — 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6.00 — 6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00.

ABC sportowe

Jędrysek w rewelacyjnej formie

Cztery rekordy Polski

na meczu pływackim 2 Śląsków

W niedzielę w Siemianowicach w hali krytej odbyły się zawody pływackie pomiędzy reprezentacją śląska polskiego i Śląska niemieckiego. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 53:49. Szczegółowe wyniki zawodów były następujące:

400 m. dowolnym — 1) Jędrysik 5:18,2 min. (rekord Polski), 2) Karliczek 1-szy —5:15,1 min., 3) Richter 5:18,2 min., 4) Ślany.

200 m. klasycznym — 1) Heidrich 2:43 min. (rekord Polski), 2) dr. Weighman 2:47,8, 3) Aleksa, 4) Heidrich 2.

100 m. dowolnym — 1) Aramierz 1:00,7 min., 2) Winkler 1:02,3 min., 3) Priebe 1:04,2, 4) Jankowski.

100 m. na wznak — 1) Smuda 1:12 min., 2) Wanke 1:14 min., 3) Karliczek 1:15,5, 4) Lenert 1:15,8 min.

Sztafeta 3x100 zakończyła się zwycięstwem drużyny niemieckiej, która osiągnęła czas 3:28,5, drużyna polska osiągnęła czas 3:35,5, który jest lepszy od rekordu polskiego.

Sztafeta 4x200 zakończyła się również zwycięstwem Niemców i to w czasie 9:46,2, czas Polaków 9:55,2. Jędrysik dystans swój pokrył w czasie 2:16 lepszym od rekordu polskiego.

W skokach mistrz Polski Maerz pokonał niespodziewanie Niemca Junga. Maerz osiągnął 115.88 punktów, Jung 113,54 pkt., Ziaja 108,02 pkt.

Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki wodnej, w którym Polacy pokonali Niemców 5:3 (4:3).

Finaliści mistrzostw bokserskich wyłonieni

Kowalski bije Woźniakiewicza

Sensacyjna porażka Szymury

W niedzielę w drugim dniu eliminacyjnych zawodów bokserskich o indywidualne mistrzostwa Polski odbyły się w Łodzi, Lwowie, Białymstoku i Poznaniu finały międzygrupowe. Wyniki techniczne są następujące:

PIŁAT BLISKI K. O.

W Łodzi: waga musza: Jasiński (Śląsk) zwyciężył Szweda (Ł.), kogucia: Szrajter (Ł.) pokonał Chlipkiewicza. Piórkowa: Augystynowicz (Ł.) zwyciężył Janasa (Śl.). Lekka: Kowalewski (Ł.) pokonał Powalskiego (Kraków) w drugim starciu przez techniczne k. o. Waga półśrednia: Fiszer (Śl.) zdobył punkty walkowerem z powodu spóźnienia się na wagę Ostrowskiego. W towarzyskim spotkaniu zwyciężył Ostrowski. Waga średnia: Pisarski (Ł.) pokonał Jodłowskiego (Kr.) przez poddanie się tego ostatniego w drugim starciu. Waga półciężka: Pietrzak (Ł.) pokonał Żbika (Kr.). Waga ciężka: Piłat (Śląsk) po dramatycznej walce pokonał Kłodasa nieznacznie na punkty. W pierwszym starciu Piłat był bliski k. o.

7 FINALISTÓW Z WARSZAWY

Waga musza: Rundstejn zwycięża Lendzina (Wilno). Przez dwie rundy inicjatywę posiadał Lendzin. Waga kogucia: Górecki (Białystok) pokonał Nowickiego (Wil.). Waga piórkowa: Czortek (W.) zwyciężył Piotrowicza (B.). Waga lekka: Kowalski (B) bije niespodziewanie Woźniakiewicza (W). Pierwsza runda jest wyrównana, przy czym Woźniakiewicz ciągle lewą atakuje Kowalskiego, który przytomnie stopuje ciosy przeciwnika. W trzeciej rundzie Kowalski przechodzi do ataku i kilku błyskawicznymi seriami zapewnia so- Kuśnier (B) przegrywa z Janczakiem (W). Waga średnia: Unton bie zwycięstwo. Waga półśrednia: (W) został znokautowany przez Ozarka (W) w 3 rundzie. Waga półciężka: Łuka (W) wygrał z Fajnbaumem (B) przez dyskwalifikację Białostoczanina. Waga ciężka: Doroba (W) wypunktował Bluma (W).

2 NOKAUTY WE LWOWIE

We Lwowie w kolejności wag od muszej do ciężkiej: Truniarz (Lw.) pokonał w 1 rundzie przez k. o. Zielińskiego (Lub.). Górecki (Lw.) wygrał na pkt. z Owsiankiem (Wol.). Chrostek (Lw.) wygrał w 1 rundzie przez k. o. z Frąckiem (Wo.). Zieliński (Lubl.) wypunktował Pasternaka (Woł.). Wierzbicki (Woł.) wygrał na punkty z Biłyjem (Lw.). Michniewicz (Lw.) wypunktował Kowalskiego (Lubl.). Szkwarkowski (Lw.) wygrał na punkty z Baranem (Lubl.). Baranowski (Lw.) wypunktował Chłopeckiego (Woł.).

SIEDEM ZWYCIĘSTW POZNANIA

W Poznaniu (w kolejności wag) Czerwiński (Pz) pokonał Drążkowskiego (Pom), Koziołek (Pz) Bazarnika (Pom), Janowcyzk (Pz) Bianga (Pom), Vogt (Pz) Plucika (Pom), Jarecki (Pz) zwyciężył niespodziewanie Wasiaka (Pom). Florysiak (Pz) Witolda (Pom). Największą sensację zgotował jednak Karolak (Pom) bijąc wicemistrz Europy Szymurę)Pz) i zdobywając jedyne zwycięstwo dla Pomorza. W wadze ciężkiej Białkowski (Pz) wygrał z Łukowskim (Pom).

Kilkuletni „powstańcy" z Nieświeża

Odznaczona pani starościna

Brała udział w powstaniu mając parę dni

WILNO, 4. 4. Komisja rewizyjna po dłuższych badaniach zawiesiła zarząd miejscowego związku weteranów powstań narodowych, który powstał w Nieświeżu przed kilku laty.

W roku 1919 podczas okupacji przez bolszewików 30-tu obywateli miasta rozpoczęło czynną walkę z najeźdźcą. Powstanie zakończyło się tragicznie, a z pośród jego uczestników, pięciu zginęło, rozstrzelanych przez komunistów, a reszta wycofała się z miasta, kryjąc się w miejscowych lasach.

Obecnie Związek weteranów powstań narodowych w Nieświeżu liczy już 180 osób, w tym szereg osób urodzonych w latach od 1903 do 1914, z czego by wynikało, że w akcji zbrojnej w Nieświeżu brały udział nawet 5-letnie dzieci.

Rewizja przeprowadzona w Związku dostarczyła sensacyjnego materiału. 12 osób z pośród członków Związku było w okresie powstania nieletnimi dziećmi około 80 osób należało do Związku nie mając nic wspólnego z powstaniem nieświeskim i akcja niepodległościową. Poza tym stwierdzono, że około 90 osób posiadało nieprawne zaświadczenia o pracy w POW. Wszyscy oni wystąpili o przyznanie im krzyży lub medali Niepodległości.

Najbardziej pikantny jest fakt, że na wyraźną prośbę męża odznaczenie otrzymała żona jednego ze starostów. Pani starościna, urodzona jest w roku 1919, a więc w momencie powstania nieświeżskiego liczyła sobie akurat... parę dni.

Pierwszy start kolarzy

Pierwsze zwycięstwo Napierały

W niedzielę nastąpiło w Warszawie otwarcie sezonu kolarskiego. Po nabożeństwie i defiladzie przez miasto rozegrano dwa biegi otwarcia sezonu na 15 km.

W wyścigu dla licencjonowanych zwyciężył Napiarała (Syrena) w czasie 37:02 przed Głowackim (Lauda) 37:04 i Wrzesińskim (KPW) 37:05.

W wyścigu dla posiadaczy kart pierwsze miejsce zajął Żółtek (PZL) w czasie 45:35,4.

Pełnym gazem w publiczność

Katastrofa na wyścigach samochodowych

RZYM, 3. 4. Dziś w godzinach popołudniowych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek podczas t. zw. „wyścigów tysiąca mil". **Samochód firmy „Lancia" prowadzony przez wyścigowca Bruzzo, wjechał w tłum przyglądającej się wyścigom publiczności. Wskutek wypadku 7 osób postradało życie a 20 odniosło lżejsze i cięższe obrażenia.**

HOLANDIA — BELGIA 1:1

W międzypaństwowym meczu piłkarskim o mistrzostwo świata roezgranym w Antwerpii wobec 55 tys. widzów Holandia zremisowała z Belgią 1:1. Do przerwy prowadzili Holendrzy 1:0.

REWANŻ ZA ANSCHLUSS

Austriacka reprezentacja piłkarska rozegrała w niedzielę ostatni swój mecz międzypaństwowy mając za przeciwnika reprezentacyjną drużynę Niemiec. Austriacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 2:0 (0:0).

POGROM CZECHÓW W BAZYLEI

W międzypaństwowym meczu piłkarskim o puchar Europy Szwajcaria pokonała Czechosłowację niespodziewanie wysoko 4:0 (3:0).

Jeszcze jeden sukces Jędrzejowskiej

Na międzynarodowym turnieju w Beau - Cite Jędrzejowska odniosła nowy sukces. Polka zajęła pierwsze miejsce bijąc w półfinale Saint Omer 6:2, 6:2, a w finale Weivers 6:1, 8:6.

„Zygmunt" z Wawelu

zakończy audycje Wielkiego Tygodnia

W programie radiowym Wielkiego Tygodnia dominują audycje o charakterze głębokim i poważnym. Radiosłuchacze usłyszą wiele arcydzieł muzyki religijnej oraz wzruszających audycyj słuchowiskowych.

Pośród audycyj muzycznych wybija się na plan pierwszy transmisja oratorium Józefa Elsnera. Dzieło to zatytułowane „Męka Jezusa Chrystusa" wystawione po raz pierwszy przed stu laty, później zapomniane, udostępnione zostanie obecnie radiosłuchaczom dzięki audycji radiowej. Wielki koncert muzyki religijnej, transmitowany z Poznania przyniesie utwory wokalne i instrumentalne Bacha, Heendla, Nowowiejskiego i innych. Koncert transmitowany z Katowic przyniesie Symfonię Żałobną e moll Haydna oraz fragmenty Pergolesiego „Stabat Mater". W programie wielkotygodniowym nie zabraknie również i dzieł dawnych mistrzów, które usłyszą radiosłuchacze w transmisji z Konserwatorium Warszawskiego.

Koncert objęty tytułem „W drodze na Golgotę" obejmie pieśni wielkopostne w wykonaniu Kwartetu Wokalnego „Pro arte". Wykonane będzie również Luigi Boccheriniego oratorium „Stabat Mater" utwór rzadko wykonywany, podobnie, jak Haydna „Siedem słów Jezusa Chrystusa", dzieło pełne prostoty i piękna, które gdziekolwiek było wykonywane wywoływało dostojny nastrój.

Audycja „Męka Pańska w pieśni ludowej" stanowić będzie krótką antologię najpiękniejszych staropolskich utworów religijnych. Usłyszą tu radiosłuchacze melodie i pieśni nabożne z przed 300 i więcej lat, a niektóre z nich nie zapisane dotąd w żadnym ze znanych zbiorów, kultywowane jedynie przez lud.

Z dawnej muzyki chóralnej poznają słuchacze również Motety czołowych kompozytorów XVI wieku.

Na wyróżnienie zasługuje poza tym utwór wokalny Stanisława Moniuszki „Oto drzewo Krzyża" w wykonaniu chóru T-wa Śpiewaczego „Lutnia" im. Piotra Maszyńskiego.

Tradycyjnym zwyczajem transmitowane będzie również nabożeństwo rezurekcyjne z Katedry na Wawelu, podczas którego zabrzmi Dzwon Zygmunta.

Zmarła z przerażenia

na widok bójki

Dozorca domu nr. 4 przy ul. Karmelickiej, Franciszek Kowalczyk, wraz z kilkoma kolegami raczył się w domu alkoholem.

Około północy gdy wszyscy mieli już dobrze w głowach między biesiadnikami wynikła sprzeczka, która wkrótce zamieniła się w bójkę.

Żona Kowalczyka, Józefa, chora od dłuższego czasu na serce, na widok bójki zasłabła i upadła nieprzytomna na podłogę.

Mężczyźni przerwali bójkę i pospieszyli z ratunkiem. Wezwano taksówkę, którą Kowalczykową przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie mimo zabiegów lekarza życie zakończyła.

Sensacyjna afera w Bukareszcie

B. ministrowie przemytnikami złota

Skarb w starych workach

BUKARESZT, 3. 4. Władze śledcze wykryły w Bukareszcie **wielką aferę nielegalnego handlu i przemytu złota, w którą zamieszani są dwaj byli ministrowie i szereg osób z kół finansowych.**

Były dyrektor oddziału towarzystwa wagonów sypialnych w Rumunii niejaki Flavian, przebywający obecnie w Paryżu, zorganizował przy pomocy kierownika banku Garlesteanu nielegalny zakup i wywóz złota z Rumunii. Złote monety zakupywane przez agentów banku przechowywane były w mieszkaniu b. min. sprawiedliwości Xeni.

O przemycanie złota przez granicę podejrzany jest minister pełnomocny Buzdugan, syn byłego regenta Rumunii. Min. Buzdugan oświadcza jednak, że paczki ze złotem musiano mu podrzucać w czasie przejazdu przez granicę, on bowiem nic o całej aferze nie wie. Dotychczas stwierdzono, że zagranicę przemycono złoto wartości kilkunastu milionów lei.

Aresztowano 3 urzędników banku Garlesteanu.

Rewizja dokonana w mieszkaniu b. min. Xeni dała niezwykły rezultat. Oto funkcjonariusze urzędu śledczego znaleźli tam 7 milionów lei w złocie ukryte w zwyczajnych starych workach.

Ofensywa Japońska w Szantung

12 dni krwawych zmagań

o węzeł kolejowy Suczou

LONDYN, 3. 4. Dziś minął **dwunasty dzień krwawej bitwy nad brzegami wielkiego kanału w południowej części prowincji Szantung.** Natarcie japońskie kieruje się na ważny węzeł kolejowy Suczou, otwierający drogę do prowincji Honan i Kiengsu. Najbardziej zacięte walki toczą się na linii Tajerczuang — Hanczuang wzdłuż wielkiego kanału.

Komunikaty sztabu japońskiego stwierdzają, że **w sobotę oddziały japońskie zajęły południową bramę ufortyfikowanego miasta Tajerczuang** i szturmują do bram północnej i wschodniej. Siedem dywizyj chińskich w sile około 100.000 ludzi znajduje się w niebezpieczeństwie okrążenia i rozbicia.

Komunikaty chińskie stwierdzają, że walki mają przebieg krwawy. Tajerczuang przechodzi z rąk do rąk.

Reuter donosi z Hankou, że na ulicach Tajerczuangu dochodzi do walki na bagnety. Obie strony posługują się lotnictwem. W akcji biorą udział jednostki zmotoryzowane. Chińczycy rozleli zbiorniki z naftą i podpalili je, usiłując ogniem wyprzeć Japończyków.

Powstańcy o 30 klm. od morza

Gen. Yague wkroczył do Leridy

Gwałtowne bombardowanie Madrytu

HENDAYE, 3.4. Po zajęciu Gandesa i uporczywych walkach, podczas których zniesiono całkowicie dwie regularne i dwie międzynarodowe brygady republikańskie, wojska powstańcze poczęły posuwać się na drodze do Tortosa i w chwili obecnej znajdują się w oddaleniu **30 klm. od wybrzeży morza Śródziemnego.**

Caballero wraca do rządu

Straszliwa klęska wojsk hiszpańskich i rządowych, wywołała kryzys w Barcelonie. Rząd republikański w swych wysiłkach, zmierzających do powstrzymania naporu powstańców, poczynił duże zmiany w dowództwie, począwszy od osoby dotychczasowego dowódcy armii katalońskiej gen. Sebestiana Pozas. Na jego miejsce został mianowany podpułkownik milicji Juan Perea. Równolegle ze zmianami w wojsku, mają rzekomo zajść zmiany w rządzie, do którego wstąpić ma znów Largo Caballero.

Wyżsi oficerowie, należący do armii regularnej, podejrzani są o zdradę i rozstrzeliwani, co bynajmniej nie wpływa na polepszenie nastrojów wśród elementu wojskowego w Barcelonie.

Nad granicą francuską

Na północnym, najdalej w kierunku granicy francuskiej wysuniętym skrzydle armii powstańczej, brygady nawarskie zajęły 12 miejscowości w okolicy Jaca i dotarły do rzeki Ara, którą przekroczyły w kilku miejscach. Dalej na południe operująca grupa zajęła kilkanaście miejscowości i znajduje się w odległości 2 km. od Tamarite.

Lerida zdobyta

W Leridzie, której przedmieścia zostały w sobotę zajęte przez korpus marokański gen. Yague, znajdowało się około 25.000 żołnierzy republikańskich i milicjantów. Biorąc pod uwagę, że całkowite zdobycie tego miasta wymagałoby krwawych walk na białą broń i granaty ręczne, gen. Yague zdecydował się zastosować metodę, wprawdzie powolniejszą, lecz tym pewniejszą. W ciągu soboty wojska jego całkowicie otoczyły Leridę, **co zmusiło dziś wojska republikańskie do odwrotu po krótkich walkach w samym mieście.**

11 klm. od Tortosa

SARAGOSSA, 3. 4. Podczas gdy czołgi i samochody pancerne wojsk gen. Franco posuwają się przez ulice Leridy, wojska rządowe walczą nadal na lewym skrzydle, dokąd wysłano kawalerię powstańczą w celu odcięcia odwrotu uciekającym z Leridy w kierunku północnym. Równocześnie z wojskami powstańczymi przybywają do Leridy oddziały policji i gwardii obywatelskiej, które po całkowitym zajęciu miasta mają zapewnić spokój i porządek.

Oddziały Legionistów, działające łącznie z oddziałami gen. Garcia Valino, zdobyły miejscowość Pinell na drodze Gandesa — Tertesa i przybyły w późnych godzinach popołudniowych pod Cherta, położoną w odl. 11 km. od Tertosa, bardziej na północ na drodze z Gandesa do Falset inne oddziały armii gen. Garcia Valino zajęły Moqua de Ebro, docierając i w tym punkcie do prowincji Tarragony.

Bombardowanie Madrytu

MADRYT, 3.4. Dziś od godz. 18 Madryt stał się przedmiotem **niezwykle gwałtownego bombardowania,** nie notowanego od 24 listopada 1937. Artyleria powstańcza wystrzeliła na miasto 2 tys. pocisków. Wiele z nich wybuchło dokoła pałacu kortezów, na Prawo, Gran Via i ulicy Alcala. Liczba ofiar bombardowania jest duża. Dotychczas zanotowano 50 osób zabitych i rannych.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Choroba kardynała Hlonda

POZNAŃ, 3. 4. Ks. Kardynał Prymas Hlond, zapadłszy na zapalenie środkowego ucha, musi niestety wyrzec się podróży do Rzymu, dokąd w związku ze zbliżającą się kanonizacją błog. Andrzeja Boboli wybierał się dnia 6 bm.

Ks. kardynał prymas Hlond przyczynił się w wielkiej mierze do pomyślnego zakończenia tego procesu kanonizacji.

6 zabitych — 16 rannych

w katastrofie kolejowej w Jugosławii

BELGRAD 3.4. Ubiegłej nocy **wydarzyła się w pobliżu stacji Szargan** na linii Belgrad — Sarajewo tragiczna katastrofa kolejowa.

Parowóz pociągu osobowego najechał o godz. 2 w nocy na wielki głaz skalny, znajdujący się na szynach. Parowóz oraz 2 wagony 3 klasy wykoleiły się i spadły w przepaść. Dotychczas z pod gruzów wagonów wydobyto zwłoki 6 pasażerów. 16 dalszych osób jest rannych. Stan 10 rannych budzi poważne obawy.

Samochód najechał na drzewo

Jeden pasażer zabity

POZNAŃ, 3. 4. Na szosie pod Mianowicami koło Kępna wydarzyła się ubiegłej nocy poważna katastrofa samochodowa, mianowicie drogą tą jechał 7-tonowy samochód ciężarowy firmy WAT z Poznania, który wiózł ze Śląska do Poznania drobnicę żelazną. Wóz prowadził szofer Michalski. Pozatem jechało tym samochodem innych 2 szoferów Buczkowski i Walewski oraz jeden przygodny pasażer.

W pewnym momencie samochód najechał z niewyjaśnionych powodów na drzewo przydrożne i rozbił się. Jadący zaś doznali poważnych obrażeń. Najciężej został pokaleczony Buczkowski, który w szpitalu w Kępnie zmarł.

Kongres Eucharystyczny w Liskowie

POZNAŃ, 3. 4. Dnia 11 i 12 czerwca we wzorowej wsi polskiej Liskowie pow. kaliskim odbędzie się tegoroczny Kongres Eucharystyczny. Spodziewany jest przyjazd nuncjusza papieskiego z Warszawy, J. Em. ks. prymasa kardynała Hlonda z Poznania i wielu biskupów polskich.

Ogółem oczekują w Liskowie przyjazdu około 10.000 osób.

Pociąg wpadł na tramwaj

BIAŁOGRÓD, 3.4. Na przedmieściu białogrodzkim Semlin, zdarzyła się dziś katastrofa, wywołana przez lokalny **pociąg osobowy, który najechał na zapełniony publicznością tramwaj.** Tramwaj został rozbity w drzazgi, przy czym **parę osób straciło życie, a 10 osób zostało ciężko ranionych.** Pozostali pasażerowie odnieśli lżejsze rany. Katastrofa spowodowana była nieuwagą dróżnika.

Hitler agituje

Przedplebiscytowa mowa w Grazu

GRAZ, 3. 4. Dziś przybył do Grazu w celu wygłoszenia wielkiej mowy, ostatniej przed plebiscytem, kanclerz Hitler. Kanclerz wysiadając z wagonu powitał ruchem ręki oczekujących nań namiestnika dr. Seyss Inquarta, gauleitera Buerckela oraz inne wybitne osobistości.

Wraz z kanclerzem przybyli szef tajnej policji Himmler, szef prasy Dietrich oraz adiutanci Bruckner i Schaub. Trzy ubrane w stroje styryjskie dziewczynki ofiarowały kanclerzowi kwiaty

Olbrzymia hala fabryki wagonów, w której przemawiał kanclerz Hitler, wypełniona była przeszło 20-stotysięcznym tłumem.

Głosowanie na okrętach

Pierwsze rezultaty plebiscytu

TALLIN, 3. 4. Niemcy zamieszkali w Estonii udadzą się specjalnymi pociągami na dzień 10 kwietnia do Tylży, aby wziąć udział w plebiscycie i głosowaniu do Reichstagu. Jednocześnie poselstwo niemieckie w Tallinie zakomunikowało, że ci Niemcy, którzy nie zechcą udać się w tę podróż, będą głosowali 6 kwietnia na pokładzie niemieckiego parowca „Nordland", który na ten czas przepłynie na wysokość Tallina.

Jak donoszą z Kowna, Niemcy zamieszkali na terytorium Kłajpedy również zamierzają wziąć udział w plebiscycie, udając się do jednej z miejscowości w Prusach Wschodnich.

BILBAO, 3. 4. Na niemieckim krążowniku „Emden", stojącym w porcie Bilbao w Hiszpanii, odbyły się pierwsze wybory w sprawie przyłączenia Austrii do Niemiec. Na 400 wyborców wynosiła frekwencja 100 proc. — jako też głosowano w 100 proc. „tak" czyli za „Führerem" i „Anschlussem". Niektórzy wyborcy przebyć musieli do 250 klm. drogi, aby móc głosować na pokładzie krążownika w Bilbao.

Zyd i b. sędzia

na ławie oskarżonych

WŁOCŁAWEK, 3.4. NAI donosi: Dnia 4 kwietnia przed sądem okręgowym we Włocławku odbędzie się proces b. sędziego z Brześcia Kujawskiego, Stanisława Wesołowskiego, oraz b. właściciela biura pisania podań Izraela Tenenbauma.

Akt oskarżenia zarzuca im, że samowolnie wydawali klauzule wekslowe. W sprawę tę zamieszanych jest bardzo wiele osób, klientów żydowskiego biura pisania podań. Tenenbaum miał opinię specjalisty od spraw wekslowych. Ze względu na wielkie rozmiary tej afery, proces ten potrwa kilka dni.

Ogólnopolski strajk majstrów

jako protest

przeciwko sabotażom przemysłowców

ŁÓDŹ, 3. 4. Dziś obradował w Łodzi ogólnopolski zjazd delegatów Związku Majstrów Fabrycznych R. P. Na zjazd przybyli przedstawiciele poszczególnych ośrodków przemysłowych z całego kraju w liczbie około 200 osób.

W uchwalonych rezolucjach postanowiono m. in. **wobec przeciągania się pertraktacji z przemysłowcami, upoważnić zarząd główny związku majstrów fabrycznych do proklamowania strajku w terminie, który zarząd uzna za stosowny. Proklamowany strajk poparty zostanie przez wszystkie oddziały związku majstrów w całym kraju.** Powzięta rezolucja sprzeciwia się zatrudnianiu obcokrajowców w przemyśle i upoważnia zarząd główny do podjęcia niezbędnych kroków u władz celem usunięcia z posad niepożądanych obcokrajowców.

Wreszcie zjazd wyraził protest przeciwko obniżeniu płac majstrów zatrudnionych w Widzewskiej Manufakturze.

Horthy wzywa Węgry do spokoju

Serdeczne akcenty pod adresem Niemiec

BUDAPESZT, 3. 4. Dziś wieczorem regent Horty zwrócił się przez radio do narodu węgierskiego z orędziem, w którym zaznacza, iż Węgry były dotychczas uważane za wyspę porządku wewnętrznego i spokoju. Tymczasem w ostatnich dniach wiele osób ogarnęło uczucie niepewności.

Wobec czego regent pragnie wyjaśnić sytuację i wskazać opinii publicznej kierunek. Zaniepokojenie, wywołane wielkimi wydarzeniami międzynarodowymi, może być wytłómaczone tylko brakiem orietnacji.

Unia Austrii z Niemcami nie oznacza dla dla Węgier nic innego, jak tylko fakt, że dawny dobry przyjaciel, postawiony przez traktaty pokojowe w sytuacji niemożliwej, złączył się z innym dawnym dobrym przyjacielem i wiernym towarzyszem broni Węgier, przyjacielem, który zawsze był sojusznikiem na śmierć i życie, godnym zaufania i wiernym swemu słowu.

Zjednoczenie tylko na pozór nastąpiło w sposób nieoczekiwany, gdyż było ono odwiecznym życzeniem Niemców. Osobnicy, łowiący chętnie ryby w mętnej wodzie, usiłują wywołać podniecenie, szerząc wiadomości alarmistyczne. Regent może jednak zapewnić wszystkich, że na Węgrzech porządek i spokój nie mogą być zakłócone bezkarnie przez nikogo.

W Austrii spalono obóz koncentracyjny

WIEDEŃ, 3. 4. Dokonano tu uroczystego spalenia obozu izolacyjnego w Woellersdorf, gdzie osadzeni byli austriaccy narodowi socjaliści.

Ruch narodowo - radykalny zwycięża

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-63 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel. 88 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00

ADMINISTRACJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a I piętro Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al. Jerozolimska 3a tel. 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny ABC Warszawa

PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111 44 Biuro czynne w godz. 10 13 i 15 18 Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34 tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju

Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.